Nr. 86. Środa, 16 Kwietnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie**	**12 K**	**miesięcznie**	**2 K**

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Antoniego Kopcia, ze Lwowa do Nowego Targu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 kwietnia.

Bojkot towarów austryackich w Serbii.

Wiadomo z depesz, że serbskie Izby handlowe i przemysłowe na swem zebraniu d. 10 bm. w Belgradzie uchwaliły bojkot towarów austro-węgierskiej proweniencyi.

W uchwalonej rezolucyi zaznaczono, że ze względu na postawę, zajętą przez Austro-Węgry wobec państw bałkańskich, zwłaszcza zaś wobec Czarnogóry i Serbii, wobec szkody, jaką to państwom bałkańskim wyrządza, Izby handlowe i przemysłowe serbskie, dając upust rozgoryczeniu patryotycznemu, zdecydowały się:

1. za pośrednictwem kompetentnych Izb zawiadomić koła handlowe i przemysłowe w Serbii, że serbscy kupcy i przemysłowcy postanowili zerwać wszystkie stosunki handlowe z Monarchią i nie nawiązać ich na nowo, póki Austro-Węgry nie zmienią swej polityki bałkańskiej;

2. na wypadek, gdyby to powiadomienie nie odniosło skutku, ustanowić bojkot na towary proweniencyi austro-węgierskiej;

3. poczynić u sprzymierzonych państw bałkańskich kroki, by przyłączyły się do bojkotu;

4. wybrać z łona kół handlowych i przemysłowych komitet wykonawczy, któryby z kołami komercyjnemi i przemysłowemi tych krajów wszedł w porozumienie, któryby plan bojkotu opracował, jakoteż postarał się o jego przeprowadzenie.

Ta uchwała Izb handlowych i przemysłowych serbskich była tem większą niespodzianką, że kilka dni przedtem rząd serbski w przedstawieniu, skoncypowanem widocznie dla zagranicy, zaprzeczył — nawet dobitnie — pogłoskom, jakoby projektowany był bojkot — zdaniem nawet samego rządu szkodliwy dla interesów Serbii. To też koła rządowe w Belgradzie starają się umyć ręce od całej tej akcyi, spychając jej winę na klikę kilku bogatych kupców, których rzekomo agitacyi i wpływów dziełem ma być podana uchwała Izb handlowych.

W Wiedniu przyjęto wiadomość o uchwale bojkotowej nie bez zdziwienia, lecz ze spokojem. Powołanie się na rzekomo nieprzychylne stanowisko Austro-Węgier wobec państw bałkańskich zakrawa na żart niesmaczny. Specyalnie co do Serbii, Monarchia zawsze oświadczała, że pragnie utrzymywać z nią przyjazne stosunki i złożyła chyba aż nadto jawny dowód swej życzliwości, godząc się na reunionie ambasadorów w Londynie na to, by niewątpliwie albańskie miasta Prizren, Ipek i Djakowę przyłączono do Serbii. Oświadczyły dalej Austro-Węgry gotowość poddania teraźniejszego traktatu handlowego rewizyi i przyznania przy tej sposobności znacznych korzyści ekonomicznych, zwłaszcza przez podwyższenie kontyngentu mięsa.

Ze państwo, któremu tyle okazano życzliwości, odpowiada na to oznajmieniem bojkotu, to nietylko sprzeciwia się prostym pojęciom etyki narodowej, lecz świadczy nadto wymownie, jak głęboko w stosunki serbskie wsiąknęła agitacya panslawistyczna, nieustannie podburzająca przeciw Austro-Węgrom. Rząd serbski może łatwo bojkotowi odjąć piętno akcyi rządowej, ale trudno mu będzie wmówić w kogokolwiek, jakoby ruch podobny mógł wypowiadać się tak śmiało, gdyby nie miał przeświadczenia, iż idzie rządowi na rękę.

Jak trudno zresztą krok kupców i przemysłowców serbskich da się pogodzić z przyzwoitością handlową, czuć to musiała sama już belgradzka Izba handlowa i przemysłowa, jeśli nie wypadło jej z pamięci pismo, w którem zaraz po wybuchu wojny wystosowała do Izby handl. i przemysłowej podziękowanie za lojalne jej stanowisko w Wiedniu. Wówczas wybuch wojny pociągnął za sobą ogłoszenie moratorium. — Dotknęło ono ciężko zwłaszcza sfery kupieckie w Austryi. Owoż wiedeńska Izba handlowa i przemysłowa odniosła się była do austryackich liwerantów z prośbą, by utrzymali nadal przyjazne stosunki z kupcami serbskimi. Za tę właśnie uprzejmość wyraziła Izba belgradzka gorące podziękowanie.

Upłynęło od tego czasu pięć miesięcy. Moratorium dotąd nie zostało zniesione. Normalnie myśląc, świat kupiecki i przemysłowy w Serbii powinien byłby poczuwać się do obowiązku, przez nawiązanie tem żywszych stosunków, gdy wszystko wróci do porządku, odwdzięczyć się kupiectwu austro-węgierskiemu za cierpliwość.

Do czego właściwie zdąża uchwalony bojkot, trudno byłoby zrozumieć nawet wówczas, jeśliby chciało go się wytłumaczyć względami politycznymi. Co do granic Albanii klamka już zapadła i Serbia nie może otrzymać ani piędzi ziemi więcej, niż jej przyznał reunion londyński. Ze stanowiska więc politycznego okazuje się bojkot narzędziem zgoła nieprzydatnem, ze względów zaś ekonomicznych zakrawa wprost na niedorzeczność. Sferom handlowym i przemysłowym w Austryi niezawodnie wyrządziłby szkodę, o ileż dotkliwiej atoli odbiłby się na stosunkach ekonomicznych Serbii, która zmuszona byłaby zaopatrywać się gdzieindziej w towary gorsze a po wyższej cenie, nadto zaś wyrzec się korzyści, jakie przyznanoby jej przy sposobności rewizyi traktatu handlowego. Rzecz jasna przytem, że wrazie bojkotu, kupiectwo austryackie po zniesieniu moratorium w Serbii nie potrzebowałoby w dochodzeniu swych pretensyj krępować się żadnymi względami.

Spodziewać się też należy, że do wykonania uchwały serbskich Izb handlowych i przemysłowych albo wcale nie przyjdzie, alboteż, że jeśli nawet bojkot wejdzie w życie, to trwać będzie bardzo krótko.

O tem, żeby dla bojkoju udało się Serbii pozyskać także sprzymierzeńców, nie ma oczywiście mowy. Zarówno w Atenach, jak w Sofii zajęte są koła rządowe zbyt pozytywną pracą, by miały chęć poprzeć wybryki serbskiego szowinizmu. To też i Grecya i Bułgarya dały już odpowiedź odmowną.

Polacy pod berłem pruskiem.

(W prowincyi pomorskiej).

Odezwa Centralnego Komitetu wielkopolskiego, podług której także w okręgu lemborsko-bytowsko-słupskim wyznaczeni mają być Polacy na kandydatów poselskich, daje *Dziennikowi Poznańskiemu* powód do kilku uwag w tej sprawie.

Okręg rzeczony jest jedynym w prowincyi pomorskiej, w którym polskość po części przynajmniej w skupionych jeszcze znajduje się masach. Resztę okręgów wchłonęła już w zupełności niemczyzna. Stawianie kandydatów polskich w wymienionych trzech powiatach nie jest rzeczą nową. Kandydatami byli tam już dawniej Polacy, lubo bez znaczniejszego sukcesu. O wyborze Polaka posła oczywiście i dziś jeszcze mowy być nie może, jednakowoż jest faktem, że uśpiona tam od dawna polskość budzi się teraz.

Statystyki wyborczej, o ile wybory do Sejmu pruskiego wchodzą w rachubę, z zakątka tego nie mamy, ale jest obliczenie głosów polskich z powiatów lemborskiego i słupskiego z ostatnich lat 30 przy wyborach do parlamentu.

LISTY Z BERLINA.

W kwietniu.

(Polonia artystyczna w Berlinie. — Wystawa „Sztuki“ w Künstlerhauzie. — Stosunek krytyki berlińskiej do sztuki polskiej. — Z estrady koncertowej: Friedmann, Poźniak, Młynarski, Dołżycki, Różycki. — „Quo Vadis?“ Sienkiewicza w kinematografie „Cines“. — „Szopka Berlińska“).

(Dokończenie).

Nawet na najpopularniejszej dziś z wszystkich scenie: w kinematografie, mieliśmy tu premierę „polską“, lub, jeśli chcecie, rzymsko-polską. W rzędzie „pałaców“ kinematograficznych, wyrastających tu ciągle jeszcze jak grzyby po deszczu, jednym z najoryginalniejszych i najgustowniejszych jest gmach rzymskiego Towarzystwa „Cines“, świeżo wzniesiony przy Nollendorfplatz, wprost dzisiejszego „Kina“, „Kammerlichtspiele“, mieszczącego się w budynku teatru „Am Nollendorfplatz“. Mimo gęstą tę konkurencyę wszystkie te oceny cieszą się zresztą na razie dostatecznem powodzeniem. Otóż „Cines“ zainaugurowano kinematograficznem przedstawieniem „Quo Vadis“ Sienkiewicza.

Prasa europejska donosiła swego czasu o olbrzymich zachodach i kosztach z jakiemi połączone były przygotowania do zdjęć fotograficznych tej pantomimicznej przeróbki powieści Sienkiewicza. Towarzystwo rzymskie zaangażowało setki statystów, poskromicieli lwów, a przedewszystkiem aktorów tej miary, co Carlo Cattaneo (Nero), Amelia Cattaneo (Eunice), Gustavo Serena (Petroniusz), Amleto Novelli (Viniciusz), Lea Giunchi (Lygia). Cały ten ogromny personal operował po części między ruinami Rzymu, po części w okolicy Wiecznego Miasta.

W ocenę samej rzeczy nie potrzebuję się wdawać, bo Lwów już obecnie podziwia ten, jak go Towarzystwo „Cines“ na afiszach swych nazywa „najpotężniejszy dramat filmowy wszech czasów“. Niech mi wolno będzie wspomnieć tu tylko w związku z poprzedniemi uwagami z okazyi wystawy „Sztuki“, że jeżeli krytyka berlińska miała pewne zastrzeżenia wobec tego „najpotężniejszego dramatu filmowego“, uczyniła je wyłącznie pod adresem przedsiębiorstwa filmowego, nie zaś pod adresem Sienkiewicza, przed którego mistrzostwem i sławą się korzy, ani pod adresem polonizmu, choć nie tylko autor, lecz i reżyser w tym wypadku był Polakiem. Ryszard Ordyński, który od szeregu lat należy do sztabu reżyserskiego Reinhardta, dołożył wszelkich starań, by produkcyę film, niezwykle skomplikowaną, uregulować z precyzyą matematyczną, a przytem z artystycznym smakiem.

*

Jeżeli krytyka niemiecka, jak widzieliśmy, na ogół biorąc, okazuje się wcale życzliwą wobec różnych enuncyacyj sztuki, to polska nie zna żadnej zgoła pobłażliwości. Smaga bezlitośnie, co prawda biczem satyry. Przekonała się o tem ku przerażeniu swemu kolonia berlińska z okazyi „Szopki berlińskiej“, którą urządzili tu za przykładem Krakowa i Poznania pp. Czesław Łukaszkiewicz i Stefan Sonnewendt.

Nie przypominam sobie zgoła, by przedstawienie natury literacko-artystycznej do tego stopnia zmąciło spokój obywatelstwa, jak ta szopka nad szopkami, o której rzec można, że jest równie dowcipną jak okrutną. Zdania o tej szopce są podzielone. Sprawiła ona bowiem, że tutejsza kolonia polska rozpadła się na dwie części, z których, rzecz dziwna, każda twierdzi, że jest całą. Jedna orzeka, że „cała“ kolonia szopkę potępia, druga przeciwnie, że „cała“ ją pochwala. W rzeczywistości sprawa ma się tak, że grono głośnych i wybitnych członków kolonii, z którymi szopka obeszła się niemiłosiernie, wyraża się o niej z oburzeniem, podczas gdy Towarzystwo Kupców Polskich a nawet Komitet wszystkich Towarzystw Polskich ciągle jeszcze opiekuje się przedstawieniami jej. Jest ona więc poniekąd równocześnie oficyalnie umieszczoną na indeksie i oficyalnie protegowaną. Wszystko razem wziąwszy, w cichem zazwyczaj życiu kolonii berlińskiej stanowi sensacyę tak niezwykłą, że kronikarz pominąć jej nie może.

Gdyby autorowie nie byli przeholowali w satyrze swej, gdyby byli nakreślili typy, skupiające w sobie konieczne rysy całego szeregu jednostek, miasto dać karykatury znanych osobistości, powinszować by im można sprytu, dowcipu i zacięcia. Tak jednak, jak ta szopka wypadła, nasuwa ona odwieczną kwestyę sporną, gdzie jest granica między sztuką a paszkwilem. Autorowie i obrońcy szopki powołać się mogą na klasyczną powagę, bo na Arystofanesa, który w komedyach swych, jak wiadomo, również niemiłosiernie portretował współobywateli swych a nawet aktorom pozwolił występować w ich maskach. Ateńczycy mieli tyle sprytu, że się nie oburzali, lecz śmieli. Nikt Arystofanesa publicznie nie nazwał „szubrawcem“, dlatego, że napisał „Chmury“ lub „Ptaki“.

Niechcę rozstrzygać kwestyi, czy Ateńczycy z nad Sprewy mają mniej sprytu, niż starożytni, lub czy smak powszechny w dziedzinie literackiej się zmienił, dość, że tego rodzaju stawianie pod pręgierz ludzi zasłużonych i ofiarnych dziś razi nieuprzedzonego. Widz delikatniejszy nie może być szczerze *tertius gaudens*, bo odczuwa, że ta satyra obraża i boli tych, w których godzi. Z tem zastrzeżeniem jednak uznać należy, że zarówno w tekście, jak w maryonetkach ujawnia się sporo talentu, który użyty nieco odmiennie, mógłby przysporzyć literaturze i sztuce polskiej rzadką w nich nutę. Należy się zwłaszcza spodziewać, że p. Stefan Sonnewendt, malarz i rysownik, który sporządził pocieszne kukły, a którego portrety humorystyczne dowodzą wybitnej zdolności trafiania i charakteryzowania, zdobędzie sobie z powrotem łaski utracone, tworząc dzieła sztuki prawdziwej.

Występują w tej Szopce znani kierownicy polskich instytucyj w Berlinie, a nawet całe Koło polskie z „księciem Zadziwiłłem“ na czele. Z posłami Szopka względnie łaskawie się obeszła. Ostrze strzał skierowane było głównie przeciw redaktorowi *Dziennika Berlińskiego*, p. Krysiakowi. I tak poseł „Morabski“ mówi:

„Jam jest polski Bismark, sięgam po koronę.
Idę wciąż wyżej, wyżej! Gardzę już kanclerskim [frakiem,
Jam już cesarzem, geniuszem — nie — jam [już Krysiakiem!“

Arcykapłan:

„Niech który z gości przyniesie prędko lodu!
Ten biedak zachorował na manię wielkości!“

Może jednak z czasem i „ofiary“ tej Szopki zapomną o gniewach swych, bo oto, jak autorowie odzywają się w prologu:

„Pójdźcie filistry berlińskiej parafii
Przyjrzeć się raźnie w tem oto zwier- [ciadle,
A jeśli który z was myśleć potrafi,
To niechaj myśli, tylko nie zajadle,
Bo my nikogo nie gryziem po pięcie,
Lecz godzim w serce szpikulcem humoru...
Niechże was tedy cholera nie bierze,
Jeśli się wam co w Szopce nie spodoba —
Człek kulturalny słucha, co mu szczerze
Powie wesoła kukła, nie osoba“.

Stwosz.

W r. 1884 oddano w powiecie lemborskim głosów polskich 53, a w 1907 r. 412. W słupskim w r. 1903 oddano głosów polskich 361, a w r. 1907 r. 412.

Zastępy Polaków-Kaszubow nie są tam tak małe, jakby się zdawało. Dowodem tego ostatni spis ludności. Nie było i niema wszakże obywateli ziemskich, którzy zajęliby się w odpowiedni sposób tak systematyczną organizacyą i agitacyą. Przygodna zaś praca na barkach prostego głównie ludu spoczywająca, małe tylko czynić może postępy.

Polskość w tamtejszych stronach przechowała się najwięcej (tradycyjnie) u drobnej szlachty, której tam bardzo wiele. Niektóre wsie mają jeszcze zupełnie charakter taki, jaki nadał Mickiewicz zaściankom Dobrzyńskich. Są tam Dąbrowscy, Trzebiatowscy, Rekowscy, Modrzewscy, Modrzejewscy, Prądzyńscy, Połczyńscy, Kłosińscy, Karpińscy, Gliszczyńscy, Lipińscy, Kiedrowscy i t. d. z najróżniejszymi przydomkami, którzy w znacznej części wprawdzie już przeszli do obozu niemieckiego, teraz jednak zaczynają się skupiać i tworzyć czynnik, który na dalsze odrodzenie tamtejszej ludności dodatnio wpływać może.

Szlachta możniejsza, niegdyś kaszubsko-polska, Putkamerów, (Podkomorzych), Koniecpolskich, Boninów, Belowów i wielu innych, o których doczytać się można w dziełach Cramera i Cantzowa, z polskością i ruchem polskim już nic nie ma wspólnego.

Minister Podbielski mówił niegdyś w pruskim Sejmie o nabytku całego szeregu dóbr niemieckich w prowincyi Pomorskiej przez Polaków. Udowodniono mu, że się grubo pomylił. Gdyby Polacy posiadali tam rzeczywiście dobra we właściwem znaczeniu (Kaszuba zresztą nazywa i drobne posiadłości ucząstkowe szlacheckie także „dobrami“), to by tam kwestya polska inne zupełnie miała oblicze.

Jeśli w owych stronach polskość się wzmaga, to nie dlatego, że Polacy ziemię wykupują, (bo w istocie nabytki takie są tam białymi krukami), lecz z tego powodu jedynie, że rząd pruski traktuje Kaszubów zupełnie tak samo, jak Polaków pod względem politycznym i narodowym. Dowodów na to Kaszubi w łonie swoim mają aż nadto. Kto nie wierzył, przekonał się przed mniej więcej 13 laty, gdy niejaki Prondziński z tamtych stron nabyć chciał w powiecie człuchowskim drobną włość rentową, ale jej nie otrzymał, ponieważ był „Polakiem“. Jaka jego polskość była, wyobrazić sobie można z pisowni nazwiska. Tradycya polska już do tego stopnia w jego rodzinie zanikła, że z Prądzyńskich zrobili się Prondzinscy, tak, jak tamże z Łąckich wyłonili się Lonscy i t. p. Zajście to rozniosło się wtedy po całej okolicy. Kaszubi nawet „lojalni“ poznali, że pod tym samym, co Polacy, są strychulcem.

Niemcy czując to, już zaczynają rozpisywać się, że niemczyzna w powiatach bytowskim, lemborskim i słupskim zagrożona jest przez polszczyznę. Najwięcej zagrożony, jak twierdzi *Geselliger* w artykule *Von der hinterpommerschen Grenze*, jest powiat bytowski. Tam w r. 1911 było około 1200 dzieci szkolnych polskich, czyli 28 proc. liczby ogólnej. (Pisma niemieckie w tym razie, gdy idzie o wykazanie „niebezpieczeństwa polskiego“, nazywają dzieci polskiemi, w innych wypadkach zaś oddzielają Kaszubów ściśle od Polaków, stosownie do swych tendencyj, by liczbę tych ostatnich uszczuplić. W roku 1912 było tam już dzieci polskich 1300, a więc około 30 proc. Dziewięć szkół ludowych wiejskich jest teraz zupełnie polskich. Wśród 40 mniej więcej szkół ewangelickich wiejskich była w r. 1910 przeszło połowa czysto niemiecka, w r. 1911 czysto niemieckie szkoły były tylko w czwartej części, a w r. 1912 w piątej. Czwarta część szkół tych „ewangelickich“ ma teraz aż do 10 proc. dzieci polskich, druga czwarta ma ich do 30 proc., a w kilku innych szkołach jest nawet 30—50 proc. dzieci polskich.

Powiat lemborski, podług *Geselligera*, takiego niebezpieczeństwa nie przedstawia jeszcze. W r. 1911 było tam dzieci szkolnych przeszło 800, ale liczba ta zmalała w r. 1912 o pół sta i wynosi teraz 9·5 proc. liczby ogólnej.

W powiecie słupskim tylko parafia Rokity, gianicząca z Prusami Zachodniemi, jest narażona ze strony polskiej na niebezpieczeństwo. Tam $^{1}/_{7}$ dzieci szkolnych mówi po polsku.

Powyższe dane zasługują ze wszech miar na uwagę. Dadzą one wielkopolskiemu społeczeństwu wskazówkę, gdzie zdwoić pracę należy.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Po przemówieniu referenta Bassermana, który wskazał, że w polityce bałkańskiej Niemcy szły zawsze za Austryą i zachowają wierność sojusznika również jak i Włochy, sekr. stanu Jagow zbijał twierdzenie, jakoby dyplomacya niemiecka okazała się w ocenianiu polityki bałkańskiej nieudolną. Szanse pokoju poprawiły się w dniach ostatnich. Jest nadzieja, że państwa bałkańskie odpowiedzą przychylnie na propozycye mocarstw. Sprawa Skutari wobec jednomyślności mocarstw straciła na swej ostrości, tembardziej, że Serbia okazała się skłonną do wycofania wojsk.

Zasługę tu przypisać należy stanowisku rządu rossyjskiego. Spodziewać się też należy, że Czarnogóra uszanuje ostatecznie wolę Europy. Rokowania w sprawie sporu bułgarsko-rumuńskiego dobiegają do końca. — Niemcy przy ostatecznej likwidacyi wojny dbać będą o swoje finansowe i handlowe interesy; państwa bałkańskie będą musiały pracować nad kulturalnem podniesieniem zdobytych prowincyj. Turcya, która otrzymała ciężkie rany, ale wyszła z honorem, dążyć musi do wzmocnienia się w prowincyach azyatyckich, spodziewać się należy, że proces ten nie będzie przez nikogo utrudniony.

P. Bernstein (soc.) wyraził zdanie, że wojna spowodowana została aneksyą Bośnii. Polityka polska Niemiec pozostaje w przeciwieństwie do przyjaźni między Słowianami a Germanami i stanowi nie wzmocnienie, lecz osłabienie Niemiec. Państwo niemieckie nie potrafi zmusić do 20 milionów Polaków do występowania w obronie Niemiec, skoro wywłaszcza 3 miliony Polaków. Polityka taka nie doprowadzi do celu, bo nie można kultury deptać nogami.

P. Loewenstein (centr.) wykazywał, że polityka polska Niemiec ze stanowiska zagranicznej polityki jest błędna.

P. Richthoffen (centr.) oświadczył się za utrzymaniem trójprzymierza.

P. Heckster (part. lud.) przemawiał za obroną interesów niemieckich w Azyi Mniejszej.

Na tem posiedzenie przerwano.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Belgijski strajk generalny.

Belgia pozostaje od wczoraj pod znakiem strajku generalnego, który już raz w tym roku był zapowiedziany, lecz następnie odwołany został.

Rada narodowa partyi socyalno-demokratycznej uchwaliła przedłożyć zwołanemu na Wielkanoc do Brukseli kongresowi stronnictwa wniosek, iżby dla wywalczenia prawa powszechnych, równych wyborów proklamować na dzień 14 kwietnia strajk generalny, rząd bowiem sprzeciwił się rewizyi konstytucyi w tym duchu. Ostatnie wybory niesłychanie zaostrzyły przeciwieństwa pomiędzy poszczególnemi stronnictwami i narodowościowe rozterki. Już w czerwcu r. 1911, gdy stanął u steru gabinet Broqueville, opozycya urządziła hałaśliwą w Izbie manifestacyę z powodu, iż w deklaracyi programowej nowego rządu nie było zapowiedzi wprowadzenia prawa powszechnych, równych wyborów. W sierpniu tegoż roku wybuchły masowe demonstracye liberałów i socyalistów przeciwko ordynacyi wyborczej, opartej na systemie pluralnym. Brało w nich udział około 300.000 osób; manifestanci poprzysięgli, że póty nie wytchną w zabiegach około utorowania drogi powszechnemu, równemu prawu wyborczemu, póki nie osiągną celu. Odtąd sprawa zaostrzała się coraz bardziej, aż teraz to wrzenie doprowadziło do wybuchu strajku generalnego.

Strajki w Belgii nie są rzadkością. — Tamtejsi socyaliści bardzo skwapliwie przy każdej sposobności uciekają się do tego środka. Przy strajkach mniejszych operowali zazwyczaj z powodzeniem. Niedawno n. p., bo w styczniu r. 1911 robotnicy kopalń węglowych po lewym brzegu Maasy, za pomocą strajku i dzięki wdaniu się rządu, osiągnęli cel swój: podwyższenie zarobków. Takie częściowe sukcesy ogromnie podniosły u sfer robotniczych zaufanie w swe siły — rozbudziły w nich wiarę, że za pomocą generalnego strajku uda im się także w sprawach politycznych przeprzeć swą wolę. Dowodzi to, że socyaliści belgijscy przeceniają i siły swe i stateczność obranego narzędzia; dowodzi dalej, że niczego nie nauczyli się z doświadczeń przeszłości. A wszakże powinni byli zapamiętać, co było n. p. przed laty dwudziestu. Dnia 12 kwietnia 1893 Izba belgijska odrzuciła była 115 głosami przeciwko 26 wniosek dep. Jansena, domagający się powszechnego prawa głosowania. Dało to powód do wybuchu manifestacyj protestowych, naprzód w Brukseli, potem zaś w innych miastach. Demonstracye przybrały niezwykle ostry charakter i owocem ich był między innemi zamach morderczy na burmistrza Brukseli. A jednak strajk generalny, proklamowany wówczas pozostał bezowocnym wysiłkiem.

Ten sam skutek, a raczej brak skutku, miała akcya robotnicza w r. 1911, mimo, że tym razem także liberali pospieszyli mu z sukursem. Wszystkie próby socyalnej demokracyi, skierowane ku zmianie ordynacyi wyborczej w ich duchu, rozbiły się. W kwietniu 1910 Izba belgijska uchwaliła wniosku socyalistów o powszechnem i równem prawie głosowania nie brać wogóle pod obrady, a wszelkie zakusy socyalistów o przemycenie wniosku tego zawiodły.

Strajk generalny został tym razem gruntownie przygotowany. Partya socyalistyczna stworzyła zawczasu komitet bojowy, który ma się zająć zaprowiantowaniem strajkujących. Innemu komitetowi poruczono wydawanie i rozszerzania pism ulotnych, gazet, odezw, jakoteż urządzanie odczytów itd.

Robotnicy rolni zorganizowali się w osobny związek, aby ułatwić aprowizacyę strajkujących. Wszyscy biorący udział w strajku musieli ślubować, iż zupełnie powstrzymają się od używania alkoholu, aby państwu odjąć dochody z tego źródła. Od lat kilku robotnicy uszczuplali się w swych potrzebach, aby módz jak najwięcej grosza odłożyć do kasy partyjnej. Dzięki temu powstał imponujący istotnie fundusz bojowy, a nadto fundusz rezerwowy, na wypadek, gdyby wyczerpały się inne środki. Robotnicy belgijscy doznali nadto pomocy od ościennych kolegów, związki bowiem robotnicze francuskie, holenderskie i niemieckie oświadczyły gotowość przyjęcia i pomieszczenia u tamtejszych rodzin dzieci robotników belgijskich na czas trwania strajku generalnego.

A jednak pomimo tak świetnej organizacyi niepodobna wróżyć obecnemu strajkowi generalnemu lepszego powodzenia, niż go miały poprzednie. Ubolewać tylko wypada, że ofiarność sfer robotniczych, która na czas dłuższy zaciąży ujemnie na ich stosunkach

---

2)

SYNEK SAMA.

Nowela.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Sam, nie mówiąc ani słowa, wchodzi na pokład i oto gdy się na chwilę obrócił, widzi nieszczęśliwą istotę ludzką, stojącą ciągle na wybrzeżu!

Kapitan także zobaczył małego.

— Hej, chłopcze, a czego tu szukasz?

— Szukam papy, proszę pana, papy Sama — odpowiada malec.

Rozmowy pomiędzy marynarzami wysłuchał snać pilnie.

Kapitan wstaje i patrzy na Sama z ciekawością. Pp. Legge i Green zbliżają się i i wyjaśniają sytuacyę. Kapitan jest poczciwym człowiekiem, a Sam Brown, w chwilach wolnych od zajęć na okręcie, jest członkiem orkiestry Armii Zbawienia; to też z sympatyą, łagodnie, kapitan przemawia do małego:

— Poczekaj trochę, nie odchodź!

— Nie mam wcale tego zamiaru — odpowiada Billy, zachwycony uprzejmością kapitana, który idzie na przód statku, pochyla się nad schodami i woła Sama.

— Oto jestem, kapitanie — odpowiada głos niechętny.

— Twój syn ciebie wzywa.

— To nie jest mój syn! — mówi Brown zgrzytając zębami.

— Dobrze, dobrze; chodź jednak w każdym razie i zobacz. Czy jesteś pewny, że to nie jest twój syn?

Brown nie odpowiada, wychodzi na pokład i na powitalny uśmiech Jonesa odpowiada lodowatem spojrzeniem; potem, dreszcz przechodzi wszystkie jego członki gdy widzi, że kapitan daje znak malcowi aby wszedł na statek.

— Trochę zaniedbałeś twego syna, Samie — mówi kapitan potrząsając głową.

— Co mnie to obchodzi — odpowiada Sam — mówię panu, żem go po raz pierwszy w życiu dziś zobaczył!

— Słyszysz co mówi twój ojciec, mały? Cicho bądź, Sam! Gdzie twoja matka, mój chłopcze?

— Umarła, proszę pana — odpowiada żałośnym głosem Jones. — Już tylko on mi pozostał.

Kapitan ma dobre serce i z litością patrzy na nieszczęśliwe dziecko. A przytem, Sam jest najlepszym z marynarzy na statku i jednym z luminarzy w Dimport.

— Chciałbyś popłynąć na morze ze swoim papą?

Grymas radosny, z jakim master Jones przyjmuje tę propozycyę, odpowiada za niego.

— Z pewnością — mówi dalej kapitan — nie postąpiłbym wobec nikogo w ten sposób; ale tobie Sam, nie waham się i nie obawiam wyrządzić tej przysługi. Mały może jechać z nami.

Sam jest zdumiony, skamieniały; wyrazy zaledwie mogą mu przejść przez gardło:

— Dziękuję za przysługę; nie proszę o żadną!

— Dość! — przerywa kapitan — nie chcę podziękowania. Zabierz go i daj mu jeść; to biedne dziecko wygląda na pół omdlałe z głodu.

Kapitan schodzi do swojej kabiny, gdy tymczasem kucharz, który w przeddzień wieczorem został zburczony przez Sama, prowadzi malca do kuchni i uracza sowicie.

Następnie, Charlie Legge go umywa, a Harry Green, który był wysiadł na ląd, wraca ze starem ubraniem darowanem mu przez uprzejmego przyjaciela. Przyjaciel ten polecił zarazem wyrazić Samowi swoje zdziwienie z powodu jego postępowania.

A wieczorem, gdy master Jones już śpi, rozmowa się toczy pomiędzy marynarzami o tej sprawie, lecz p. Brown chrapie: w pewnej chwili jednakże, o mało się nie obudził, gdy p. Legge począł czynić uwagi nad tym wypadkiem, który zdaniem jego tłumaczy wiele faktów, niezrozumiałych dotychczas w postępowaniu niektórych ludzi.

O siódmej rano, podnoszą kotwicę: malec szaleje z radości, widząc jak żagle rozwijają się kolejno i statek zaczyna płynąć, pozostawiając Londyn za sobą. P. Brown ani spojrzy na malca, lecz inni marynarze go pieszczą; mówią o nim nawet w kabinie oficerskiej: kapitan już z pięć czy sześć razy kazał wołać Sama, aby zwrócić jego uwagę na zachowanie się swawolne syna.

— Nie życzę sobie — powiada — mieć skoczków cyrkowych na okręcie; niema tu dla nich miejsca.

A porucznik okrętowy dodaje:

— Dziwię się Samie, że uczysz go podobnych sztuk.

— Ja? — odpowiada nieszczęsny Sam, trzęsąc się z gniewu.

— Bez wątpienia — dodaje porucznik — widział, jak to robisz i stara się ciebie naśladować. Samie, ty musisz prowadzić podwójne życie.

— Zresztą — przerywa kapitan — to nas nie obchodzi. Niechaj Sam robi z siebie pajaca przez cały dzień, jeżeli go to bawi, mniejsza o to, ale nie wtedy, gdy jest na moim statku. Daremnie krzywisz się Sam, nie będę tego tolerować.

P. Brown zadaje sobie pytanie, czy jest pijany czy obłąkany, albo może i jedno i drugie zarazem; wraca na przód statku i patrzy w morze z żałosnym wyrazem, gdy tymczasem po zanim, ludzie z załogi bawią się z Billym Jones; a nawet, raz gdy się obrócił ujrzał, że kapitan pokazywał małemu, jak się statkiem kieruje.

Nazajutrz po południu, Jones jest tak zgnębiony, że otrzymuje pozwolenie pozostania w łóżku, gdy zatrzymują się w Withers i wyładowują część ładunku. Robota odbywa się bez niego i o dziesiątej tego samego wieczora, statek odpływa na pełne morze.

Ale nie zrobiono jeszcze dwóch mil, gdy Legge wybiega pędem na pokład i woła:

— Kapitanie, Sama niema!

— Nie gadajże głupstw! — mówi kapitan.

— Ależ to prawda, kapitanie — odpowiada Legge. — Sama brakuje.

— Cóż zrobimy z malcem? — pyta porucznik.

— Sam jest starym hultajem, nie można mu zaufać — odpowiada kapitan. — Zmyka i pozostawia nam swego syna. To dopiero pomysł! Szczególna rzecz!... Ten człowiek stracił cały mój szacunek.

A Legge dodaje:

— I założę się, że w tej chwili Sam pokłada się ze śmiechu myśląc, jaką nam sztukę urządził....

— Milczeć! — ryczy wściekły kapitan — wynoś mi się i to natychmiast!

— Ale co z malcem zrobić? — pyta porucznik.

Kapitan się wścieka.

— Co zrobić? Jak myślisz, co można z nim zrobić? Rzucić w morze?

Porucznik odpowiada z całym spokojem:

— Zapytuję, co z nim zrobimy przybywszy do Dimport.

— A więc — mówi kapitan nieco uspokojony — może żona Sama przyjdzie po małego? Jeżeli nie, poszlemy go do przytułku. W każdym razie, to mnie nic nie obchodzi; ręce umywam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ekonomicznych, pójdzie właściwie na marne, bo obrała cel, który w dzisiejszych stosunkach jest nie do osiągnięcia.

Dla państwa belgijskiego strajk ten będzie również przejściem ciężkiem. Może ono tylko zaostrzyć istniejące przeciwieństwa polityczne, odbije się więc na nich jak najniekorzystniej.

Zapytać też wypada, czy organizatorzy tego strajku zdają sobie jasno sprawę z odpowiedzialności, którą wzięli na swe barki?

Bruksela. Według sprawozdań robotnicy przedsiębiorstw komunalnych dotąd w pełnej liczbie stanęli do pracy. Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe w Brukseli świątkują tylko w jednej trzeciej. Żandarmi i wojsko patrolują wszędzie, dotąd nie było żadnego zajścia.

Bruksela. Wojsko zmobilizowano zwłaszcza w okręgach przemysłowych, milicyi jeszcze nie zmobilizowano. Wojsko obstawiło fabryki dla obrony chętnych do pracy.

KRONIKA.

Lwów, 15 kwietnia.

Kalendarz.

Środa (16 kwietnia):

Lamberta. — Nosisława. — Nykyty pr.

Wschód słońca o godzinie 4·32 rano, zachód słońca o godzinie 6·15 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 2 stopni Cel.

— **JE. dr. Głąbiński** w mowie swej, na niedzielnym wiecu w sali ratuszowej wygłoszonej, a wymierzonej przeciw projektowi sejmowej reformy wyborczej, miał, między innemi, wyrazić się, wedle doniesień dziennikarskich, w sposób następujący: „Wczoraj była rocznica śmierci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego. Wiemy, że urzędnicy Namiestnictwa złożyli z własnej inicyatywy znaczniejszy fundusz na wzniesienie mu pomnika. A jednak cicho o tem. Czyżby więc i tu istniał jaki „pakt“ z Rusinami w tym kierunku, aby obok pomnika ś. p. Potockiego postawić gdzie na wałach i pomnik jego mordercy?“

Doniesienie o tych słowach sprawiło ogólne wrażenie i wywołało rozmaite wersye, przyczem upatrywano, że ostrze tych słów wymierzone jest przeciw Panu Namiestnikowi, nie mówiąc już o tem, że dotykało bezpośrednio członków komitetu urzędniczego, który zainicyował akcyę pomnikową i zajmował się zbieraniem składek.

W obec tego czujemy się w obowiązku sprawę szczegółowo wyjaśnić.

Niezwłocznie po tragicznym zgonie ś. p. Andrzeja hr. Potockiego zawiązał się komitet urzędniczy, który d. 24 kwietnia 1908 odbył pierwsze ogólne posiedzenie pod przewodnictwem radcy Dworu Czeżowskiego, a następnie dokonał wyboru wydziału, w skład którego weszli, oprócz urzędników politycznych i Rady szkolnej krajowej, przedstawiciele wszystkich władz, których bezpośrednim naczelnikiem był ś. p. Namiestnik. Wydział ten ukonstytuował się w sposób następujący: Przewodniczący: dr. Ignacy Dembowski, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej. Członkowie komitetu: Włodzimierz hr. Łoś, Wiceprezydent Namiestnictwa, radcy Dworu: Jan Adam Czeżowski, Adam Krechowiecki, Jan Franke, kraj. insp. szkolny i Tadeusz Klusik-Orzechowski, Karol Franz, radca Namiestnictwa, starsi radcy skarbu: Edward Bugno i Franciszek Josse, Artur Müller, starszy radca admin. dyrekcyi dóbr i lasów państwowych, Antoni Stefanowicz, krajowy inspektor szkolny, dr. Zdzisław Lachowicz, ówczesny kraj. inspektor sanitarny, dr. Jan Waygart, podówczas starosta pow., Bronisław Czerny obecnie radca Namiestnictwa, jako sekretarz główny komitetu, Alfred Broniewski, starszy inżynier Namiestnictwa, dr. Tadeusz Koncki, sekretarz Namiestnictwa, dr. Stefan Skrzyński, komisarz powiatowy, dr. Tadeusz Pollak, komisarz skarbu, Henryk Krupski, ówczesny koncypista Namiestnictwa, Ignacy Szczerbowski zarządca lasów państwowych, Bronisław Wysocki, radca rachunkowy Namiestnictwa, Jan Holuka, dyrektor urzędów pomocniczych Namiestnictwa. Komitet ten ukonstytuował się jako samoistny odłam wielkiego komitetu krajowego i wydawszy odezwę, przystąpił do zbierania składek, które z dniem 16 lipca 1910 r. wyniosły 45.160 kor. 60 hal. — Kwotę tę, umieszczoną na książeczkę Kasy Oszczędności (Nr. 81.788), złożono w dniu powyżej wymienionym w Banku krajowym i z tą chwilą skończyło się właściwe działanie komitetu urzędniczego. Potem jeszcze dodatkowo wpłynęła od urzędników kwota 2305 kor. 6 hal., którą umieszczono również na książeczkę Kasy Oszczędności Nr. 33.461, przechowaną na razie w depozytach Namiestniczych.

Równolegle działał wielki komitet krajowy, złożony z wybitnych osobistości z całego kraju. Z łona tego komitetu wybrany został komitet ściślejszy, w skład którego weszli pod przewodnictwem Marszałka kraj. śp. Stanisława hr. Badeniego: prof. Jan Bołoz Antoniewicz, Adam Krechowiecki, dr. Władysław Łoziński, Jerzy hr. Mycielski, JE. Leon hr. Piniński, Rejchan, dr. Rutowski, dr. Maryan Sokołowski. — Komitet ten na posiedzeniu z d. 20 czerwca 1910 poruczył wykonanie pomnika prof. Akademii sztuk pięknych w Krakowie Konst. Laszczce, z zastrzeżeniem pewnych zmian, których wykonanie aprobować miała osobna komisya, złożona z JE. hr. Leona Pinińskiego i Jerzego hr. Mycielskiego. Komisya ta odbyła ostatnie posiedzenie pod przewodnictwem obecnego Marszałka kraj. JE. hr. Adama Gołuchowskiego w d. 9 listopada 1912 i ostatecznie oddała całą sprawę wykonania pomnika w ręce artysty. Nadmienić przytem wypada, że stan funduszu pomnikowego, złożonego w Banku kraj. wynosił z d. 17 września 1912 108.363 kor.

Taki jest stan sprawy bynajmniej nie zaniechanej i nie zaniedbanej. Z tego przedstawienia okazuje się, że JE. Pan Namiestnik nie wchodził w skład ani krajowego, ani urzędniczego komitetu, oba zaś te komitety spełniły swe zadanie z całą gorliwością i ścisłością. Niepodobna przeto uwierzyć, aby JE. dr. Głąbiński mógł rzeczywiście wypowiedzieć słowa przytoczone na wstępie i chcemy przypuszczać, że to tylko niedokładna, lub zgoła nieprawdziwa relacya dziennikarska. Mamy też niepłonną nadzieję, że JE. dr. Głąbiński, zechce, wobec powyższego przedstawienia rzeczy, tę sprawę wyjaśnić i oświadczyć, czy i jakich słów użył wzmiankując o pomniku ś. p. Andrzeja hr. Potockiego w swej mowie ratuszowej.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Eustachy Stanisław Krzyżanowski z Bielowinc i Samuel Hersz Rapaport z Niestanic otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopienie doktorów praw, a pp. Roman Juliusz Zawadzki, rodem z Warszawy i Julian Sikorski, rodem z Apolin (Litwa) stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał klasom I — VI prywatnego gimnazyum żeńskiego Tow. „Polskie Tow. pedagogiczne w Stryju“ prawo publiczności, na rok szkolny 1912 13.

— **Wystawa i targ kilimków** odbędą się w Krakowie w pawilonie po wystawie architektonicznej w czasie od 10 czerwca do 10 lipca b. r. W czasie targu odbędzie się ankieta w sprawie rozwoju kilimkarstwa i osiągnięcia zbytu za granicą. Zgłoszenia udziału w wystawie należy nadsyłać do dnia 15 maja do Filii Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie ul. Podwale.

— **Nadanie prezent.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Eugeniusza Daniłowicza, gr. kat. proboszcza w Ispasie, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Berezowie wyżnym, a ks. Jana Latyszewskiego, administratora gr. kat. parafii w Łanczynie, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Łanczynie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Bobrku otrzymał ks. Józef Komski. Prezentę na probostwo w Paczółtowicach otrzymał ks. Jan Stojanowski.

Dyecezya przemyska. Instytuowany na probostwo w Trześni ks. Dominik Zarytkiewicz, katecheta szkoły wydziałowej w Jaśle; na probostwo w Sarzynie ks. Jan Uberman, wikary w Łańcucie; na probostwo w Iwoniczu ks. Józef Rafa, miejscowy katecheta. Przeniesiony ks. Franciszek Stąpor, wikary w Wiązownicy, do Niżankowic. Administracyę *excurrendo* parafii zagórskiej powierzono na czas urlopu proboszcza ks. Władysławowi Tereszkiewiczowi, ekspozytowi w Tarnawie górnej.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje 10 spraw, między niemi: wybór III. wiceprezydenta miasta, wybór jednego członka komisyi teatralnej, nadanie posagów z fundacyi im. Arcyksiężny Gizeli, sprawa rozpoczęcia budowy kollektorów VIII. i X., prośby o koncesye na nowe apteki.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się we czwartek 17 b. m., o godz. 8 wieczorem wykład p. Józefa Okołowicza, dyrektora Tow. emigracyjnego w Krakowie, o wrażeniach z Kanady. Wstęp wolny dla członków Koła i gości wprowadzonych.

W sobotę, 19 b. m., odbędzie się o godz. 9 wieczorem przy kolacyi pogadanka członków Koła o sprawach bieżących i zadaniach Koła.

— **W Związku naukowo-literackim** zagai we czwartek 17 b. m., o godz. 8 wieczorem dyskusyę dr. Jan Gwalbert Pawlikowski na temat „Ochrona przyrody“.

— **Konkurs** c. k. Ministerstwa obrony krajowej na wolne miejsca w c. i k. szkołach kadeckich dla piechoty i kawaleryi, w c. k. wyższej szkole realnej i c. k. wojskowej Akademii im. Franciszka Józefa w Wiedniu zamieszczony został w nr. 82 *Gazety Lwowskiej* z dnia 11 kwietnia b. r.

— **Główny ołtarz w kościele św. Elżbiety,** który stał się pierwszorzędną ozdobą placu Bilczewskiego i sąsiednich ulic, a wypełniony podczas każdego nabożeństwa tłumnie, przemawia dobitnie za tem, jak nowa świątynia była w tej dzielnicy niezbędna — ma być wykonany podług projektu ś. p. Talowskiego. Doprowadzeniu do skutku pięknego dzieła stoi na przeszkodzie brak funduszów. By je zasilić urządził w niedzielę komitet pań pod protektoratem niestrudzonej Aleksandrowej hr. Tyszkiewiczowej w salach Kasyna miejskiego podwieczorek, połączony z produkcyami wokalno-muzycznemi, a do współudziału w nim zaprosił pianistkę pnę Maryę Chrucką, doskonałą uczenicę Kurza, śpiewaczkę p. Bigo, skrzypka p. Stanisława Zagórskiego i chór mieszany „Lutni“ pod kierownictwem p. St. Cetwińskiego. Wszystkich wykonawców przyjmowano bardzo gorąco; zmuszając ich do naddatków: „podwieczorek“ odniósł najpełniejszy sukces pod każdym względem.

— **Nowa zima.** Wszędzie biało.... Dachy pokryte grubą warstwą śniegu, drzewa i krzewy uginają się od śnieżnego puchu, znikła zieleń trawników i gazonów pod całunem śnieżnym, w powietrzu wirują białe płatki....

Idyla zimowa!...

Ktoś, ktoby nagle zjawił się dziś u nas, nie uwierzyłby, że mieliśmy już wiosnę, pogodną, słoneczną, przy temperaturze + 20 C.

Słusznie ktoś powiedział, iż w Galicyi trzeba mieć „końskie“ zdrowie, aby „nie dać się“ ciągle zmiennej pogodzie.

Dzisiejszy dzień niczem rzeczywiście nie różni się od podobnych w listopadzie lub grudniu. W mieście nie odczuwa się tego tak dotkliwie, ale na wsi, taki stan powietrza, jeśli trwać będzie dłużej, może przynieść dotkliwe szkody.

— **Posiedzenie zarządu głównego** Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbyło się ubiegłej niedzieli w auli Uniwersytetu lwowskiego przy udziale 26 delegatów z całego kraju. Przed porządkiem dziennym poświęcił przewodniczący prof. dr. I. Zakrzewski gorące wspomnienie zmarłemu członkowi zarządu głównego, ś. p. ks. Walentemu Wołczowi, którego pamięć uczczono przez złożenie pewnej kwoty na fundusz im. A. Mickiewicza, przeznaczony dla wdów i sierót po nauczycielach i na kolonię wakacyjną dla uczniów szkół średnich. W pierwszej części porządku dziennego, poświęconej sprawom administracyjnym i finansowym przyjęto zamknięcie rachunków Towarzystwa za rok 1912, uchwalono wydanie kilku nowych podręczników szkolnych, oraz dalszych tomów zbioru ilustrowanych monografij p. t. „Nauka i Sztuka“, zostającego obecnie pod redakcyą dr. Mieczysława Tretera, skryptora Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie. W drugiej części posiedzenia, poświęconej sprawom szkolnym i zawodowym, przyjęto sprawozdanie roczne z działalności Towarzystwa i uchwalono porządek dzienny V. Zjazdu członków i XXIX. walnego zgromadzenia Towarzystwa, które to zebrania odbędą się we Lwowie dnia 6 i 7 czerwca b. r., omówiono wnioski postawione na porządku dziennym tych zebrań, a mianowicie sprawę galicyjskich szkół prywatnych, reformy seminaryów nauczycielskich, wydawnictwa obrazów ściennych i albumu z historyi i sztuki polskiej, nauczycielek szkół średnich, oraz reformy statutu Towarzystwa.— Następnie uchwalono wnioski na Zjazd Związku państwowego austryackich Towarzystw nauczycieli szkół średnich, który odbędzie się tego roku w Krakowie podczas Zielonych Świąt i wybrano delegatami na ten Zjazd pp.: prof. dr. I. Zakrzewskiego, radcę E. Wolffa, dr. Janellego, dr. Piątka, prof. Pryzińskiego, dr. Wasunga i dr. K. Zagajewskiego.

— **Stowarzyszenie** pracy kobiet odbędzie walne zgromadzenie dnia 17 b. m., o godzinie pół do 5 po południu w lokalu stowarzyszenia, Krasickich l. 14.

— **Sprawa połączenia Podgórza z Krakowem.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Krakowa burmistrz dr. Maryewski oświadczył się w gorących słowach za przyłączeniem miasta do Krakowa. W dłuższym referawie uzasadniał wniosek w tym kierunku r. inżynier Rolle, poczem przemawiało jeszcze wielu radnych. Dyskusyę odroczono.

(△) **Samobójstwo.** W lokalu suterynowym odnowionej obecnie realności przy ul. Sobieskiego l. 49, pozbawił się wczoraj życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, jakiś mężczyzna, około 40 lat liczący, brunet, z wielką brodawką na czole. Znaleziono przy nim srebrny zegarek i próżny pulares. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Policya wdrożyła dochodzenia celem stwierdzenia samobójcy.

(△) **Krwawa zemsta.** Przed kilku dniami aresztował agent policyi Janklewicz niejakiego Józefa Puszkę za włóczęgostwo, którego odstawiono do aresztu sądu powiatowego sekcyi III. Wczoraj odbyła się przeciw Puszce rozprawa karna. Sędzia zasądził go na 7 dni aresztu za włóczęgostwo.

Bezpośrednio po wyroku, Puszka rzucił się na agenta Janklewicza, obecnego w sali dla złożenia świadectwa i nożem zadał mu dużą ranę z tyłu w głowy, po za uchem. Janklewicz i dozorca ubezwładnili natychmiast napastnika, którego odprowadzono do aresztów. Ranny agent pojechał wprost na stacyę ratunkową.

(△) **Aresztowanie nożowców.** Za rogatką Stryjską, w karczmie, ciężko zranili nożem woźnicę Jana Masłowskiego, dwaj awanturnicy Stanisław Szarek i Jan Korzeniowski. Obu aresztowano, rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

(△) **Nieostrożna jazda.** Dorożkarz nr. 313 jadąc wczoraj szybko ul. Żółkiewską, potrącił dyszlem dorożki przechodzącego ulicą Maksymiliana Pacha, który upadłszy na bruk, dotkliwie zranił się w głowę.

(△) **Zgubiono:** bransoletkę srebrną oksydowaną z dyamentami; srebrny damski zegarek o jednej kopercie.

△ **Ogień.** W realności przy ul Halickiej l. 1 stanęła dziś w nocy w płomieniach paka ze śmieciem. Ogień ugasili domownicy przed przebyciem straży pożarnej. Powodem wybuchu ognia było wrzucenie do paki przez jedną ze służących żarzących się jeszcze węgli.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Leon Fedusiewicz, emer. urzędnik kolejowy, w 77 r. życia;

w Jarosławiu, Maryan Czesław Schneider, starszy rewident kolei państwowych, w 56 r. życia;

w Narajowie ks. J. Baner, tamtejszy proboszcz, w 57 r. życia;

w Krakowie, Wincenty Satalecki, właściciel znanego przedsiębiorstwa masarskiego, w 51 roku życia;

w Samborze, Maksymilian Ludwik, radca Dworu, emer. dyrektor okręgu skarbowego w Kołomyi, w 87 r. życia;

w Nowym Sączu, Anna z Nawratilów Kohmanowa, wdowa po starszym radcy skarbowym;

w Brzeżanach, dr. Tadeusz Uranowicz, tamtejszy lekarz miejski, w 66 r. życia;

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 21 b, m. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Tarnopolu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Zamach morderczy. Dnia 12 b. m. po południu, strzelił czterokrotnie z rewolweru 7 mil. woźny korporacyi przemysłowej w Jarosławiu Derebas do sekretarza korporacyi Frubina w zamiarze pozbawienia go życia. Frubin odniósł dwie rany lżejsze w głowę i udo, jedną cięższą w lewe płuco. Powodem tego czynu była zemsta na tle stosunku służbowego. Derebasa aresztowano.

§ Znalezione zwłoki na torze kolejowym. W dniu 7 b. m., rano znaleziono obok toru kolejowego między Złoczowem, a Jasionowcami zwłoki 46 letniego Michała Zacharczuka, pochodzącego z Jasionowiec, a zamieszkałego w Pełtwi. Zacharczuk był z zawodu kołodziejem, żonatym i ojcem pięciorga dzieci. — W ubraniu Zacharczuka znaleziono gotówkę w kwocie 24 kor. i bilet jazdy koleją III. klasy nr. 4159 z datą 6 4 1913 do pociągu osobowego nr. 15, odchodzącego w nocy o godzinie 3·44 z Zadwórza do Złoczowa. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że Zacharczuk chcąc sobie skrócić drogę do Jasionowiec wyskoczył z pociągu przyczem rozbił sobie głowę i poniósł śmieć na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Dyecezya Ojca św. Przed kilku dniami zmarł kardynał wikaryusz Respighi, zawiadujący dyecezyą rzymską, której biskupem jest Ojciec św. *Osservatore Romano* podaje liczby, tyczące się tej dyecezyi. Rzym posiada 57 probostw, 365 kościołów i kaplic, 7 włoskich i 22 zagranicznych seminaryów, 15 międzynarodowych kolegiów zakonnych, 550 księży świeckich, 99 prokuratorów zakonów i kongregacyi, 890 księży zakonnych, 4 Uniwersytety katolickie, 11 instytutów dla młodzieży z 3000 uczniów, 19 zakładów wychowawczych dla dziewcząt z 3600 uczennicami i 1000 zakonnic. Poza tem znajdują się w Rzymie 32 komitety parafialne i cały szereg stowarzyszeń katolickich. Wszystkie instytucye podlegają zarządowi specyalnemu, na którego czele stoi kardynał wikaryusz.

* Jak żyje Ojciec św. P. Enrique Tedeschi opowiada w madryckim *Imparcial*, jak Papież Pius X., o którego chorobie rozeszły się wieści alarmujące, spędza dzień w czasach normalnych.

Ojciec św. wstaje w każdej porze roku o godzinie 5 rano, odmawia krótką modlitwę w swej sypialni, poczem udaje się w towarzystwie dwu tajnych szambelanów do położonej obok sypialni kaplicy prywatnej; odprawia tam Mszę św., która trwa 20 minut. Po tej Mszy św. przy której asystowały dawniej często jego dwie siostry (jedna z nich, jak wiadomo, niedawno umarła), Ojciec św. wraca do swego apartamentu prywatnego i wypija śniadanie, składające się z filiżanki kawy z mlekiem. Gdy siostry przychodziły na Mszę św., dzieliły także śniadanie z Ojcem św. Rozmawiano zwykle o

krewnych i starych znajomych, o stanie gospodarstwa w małym mająteczku pod Wenecyą, który jest ich wspólną własnością. O godzinie 7 Ojciec św. wychodzi z sekretarzem prywatnym na przechadzkę po ogrodzie watykańskim.

O godzinie 8 Ojciec św. przyjmuje kardynała-sekretarza stanu, z którym omawia sprawy bieżące, później poświęca mniej więcej godzinę czasu na czytanie ważniejszych gazet rzymskich.

O godzinie 10 zaczynają się audyencye zwykłe i trwają do południa. Od swych poprzedników różni się Pius X. tem, że nie pozwala nikomu całować swego pantofla. Nie pozwala też, aby przed nim klękano. Nieraz zdarza się, że stojący przed Ojcem św. ze wzruszenia nie może przyjść do słowa. Ojciec św. uśmiecha się wtedy i zachęca: „No, odwagi, mój synu! niech ci się zdaje, że mówisz ze swoim ojcem lub dziadkiem“.

Po audyencyach przyjmuje Ojciec św. starszego mistrza obrzędów Watykanu, który mu przedstawia listę osób, mających wyznaczone audyencye na dzień następny, przegląda listę, robi na niej uwagi, a gdy znajdzie nazwisko, które go zainteresuje, notuje sobie w podręcznej książeczce, o czem będzie z tą osobą rozmawiał. Gdy wśród odwiedzających są Wenecyanie wypytuje się ich o sprawy miejscowe i zwykle kończy rozmowę ze smutkiem: „Pozdrówcie odemnie ten piękny kraj, którego oczy moje już niestety nie ujrzą“.

Po rozmowie z mistrzem obrzędów Ojciec św. wychodzi jeszcze na krótką przechadzkę do ogrodu. O pierwszej wraca na obiad. Do stołu zaprasza obu szambelanów tajnych i nieraz jakiego prałata z bliskiego otoczenia. Obiad składa się z zupy, kawałka pieczeni, jarzyny, sera, owoców i kawy. Dopiero po obiedzie wypala Ojciec św. jednego lub dwa papierosy. Po krótkiej rozmowie ze współbiesiadnikami udaje się do biblioteki, gdzie spędza całe popołudnie na czytaniu i rozmyślaniu.

Wieczorem przyjmuje osoby zaufane i starych przyjaciół. Potem po spożyciu wieczerzy, złożonej z jaj i zimnego mięsa z sałatą, oraz po odmówieniu modlitw, Ojciec św. o godzinie 10 wieczorem kładzie się na spoczynek.

* Mrozy i śniegi. W Berlinie panował w sobotę mróz — 3° C.

W nocy z 11 na 12 b. m. panowała w Belgii zamieć śnieżna. Telefony z Niemcami i Anglią zostały przerwane.

* Zamordowanie burmistrza. Zeferino Mendez, wybrany niedawno konserwatywny burmistrz miasta Cienfuegos, w prowincyi Sta Clara na Kubie, został onegdaj na ulicy zamordowany. Powodem czynu miały być względy polityczne. Uwięziono sześć osób podejrzanych. Władze sądzą, że zabójstwo to wywoła krwawe waśnie między konserwatystami a liberałami.

* Katastrofa kolejowa. Z Brukseli donoszą: Koło Lonzée pociąg towarowy najechał na pociąg pospieszny, który zatrzymał się w drodze z powodu, że na torze leżało drzewo wyrwane z korzeniem. Dwanaście osób odniosło rany.

* Nowe „mocarstwo“ w Europie. Tytuł bardzo groźny — rzecz sama jednak wygląda o wiele... delikatniej. Powstanie tego „mocarstwa“, które jest republiką, nie dało jeszcze powodów do zawikłań międzynarodowych. Gdy Włochy swego czasu zajęły wyspy Sporady, uczuły i pobliskie małe wysepki, zamieszkałe przeważnie przez ludność grecką — chęć do zrzucenia jarzma tureckiego.

Pomiędzy niemi też mała wysepka Nicaria.

Ludność uzbroiła się i przypuściła „szturm“ do cytadeli tureckiej. Załoga turecka — złożona ogółem z 12 ludzi — poddała się bez stawiania oporu i razem z gubernatorem twierdzy została zesłana do Małej Azyi.

Mieszkańcy obrali rząd prowizoryczny i ogłosili w Nicaryi republikę.

Każde państwo, które chce, aby je poważano, musi też mieć armię i flotę. W istocie też utworzono „armię“, t. zw. gwardyę narodową, która składa się z 47 ludzi! Nabyli też gdzieś jakiś stary okręt, który codziennie krąży dookoła wyspy, aby jej bronić przed napadem nieprzyjaciół.

Wybrano wkońcu i prezydenta i wydano znaczki pocztowe, noszące podobiznę głowy państwa.

Wiedeń, 13 kwietnia.

(Renesans zimy. — Tęsknota do wiosny. — Parki wiedeńskie. — Wystawa kwiatowa. — Smutna prognoza).

Kiedy te słowa piszę, pada wesoło... śnieg. Miliony śnieżnych płatków fruwają swawolnie w powietrzu, w biały płaszcz ustroiły się dachy i gzymsy kamienic, rozgościł się śnieg na klombach plantacyj, a grudniowe zimno nadaje pejzażowi temu charakter zdecydowanie zimowy.

Ale ów kaprys kwietniowy, który przyniósł renesans zimy, chyba przelotny tylko. Mieliśmy w Wiedniu już w tym roku wiosnę i za dni parę będziemy ją mieli powtórnie.

Wiedeńczyk stale z pierwszymi słonecznymi promieniami, jakie rozjaśnią świat, bardzo energicznie zabiera się do wypędzenia zimy z miasta i witania wiosny. A kiedy w dniach fiġlarza-kwietnia słońce na parę godzin wygląda wesoło przez chmury deszczowe, to Wiedeńczyk raduje się przeświadczeniem, że z nową wiosną i nowa młodość i wesołość przybiegną. Bo wesoło jest w Wiedniu, gdy wiosna już na stałe osiądzie, gdy po wszystkich kątach i na wszystkich końcach miasta kwitnie i rozkwita. Niema w Europie drugiego wielkiego miasta, któreby posiadało tak przepyszną mnogość kwiatów, jak stare „miasto cesarskie“. I zdumiewa talent i pomysłowość dyrektora wiedeńskich miejskich ogrodów, który w kamienne morze koszar czynszowych rzuca deszcz kwitnących roślinności.

Tam, gdzie przed niewielu laty puste place były, niezabudowane plamy w chaosie wielkiego miasta — dziś rozciągają się płaszczyzny darniowe, zdobne pstrokacizną egzotycznych i krajowych roślin i krzewów. Niektóre z plantacyj wiedeńskich powstały niemal w ciągu jednej nocy. Znany wszystkim park ratuszowy, dalej park Maryi Józefy, rozciągający się między dworcem kolei Południowej, a arsenałem, plantacye nad kanałem Dunaju i nad Wiedenką — te wszystkie plantacye, a i inne jeszcze, to nie ogrody naturalne, lecz dzieło sztuki zręcznych ogrodników. I małe placyki, nawet w najodleglejszych dzielnicach, upiększone plantacyami, które nie tylko dla oka są miłe, lecz także dają ludności możność w upalne dni letnie wypocząć w cieniu drzew po trudach nużącego dnia roboczego.

A jakie cudowne stare parki, plantacye posiada naddunajskie miasto. Jedyny w swoim rodzaju, bajeczny w swym ogromie i swej krasie Prater, dalej Augarten, Stadtpark, Volksgarten, Belveder, park Lichtensteinów, t. zw. „Türkenschanzpark“, który dopiero przed niewielu laty powstał na tem miejscu, na którem Turcy w czasie oblężenia Wiednia w r. 1683 rozłożyli się byli obozem. Jak pięknym, bajkowo uroczym jest cesarski Schönbrunn.... I jeśli człowiek na pamięć sobie przywiedzie te wszystkie kwitnące wyspy, do których zgiełk życia wielkomiejskiego niemal nie dochodzi — to słusznem zdaje się być określenie Wiednia, jako miasta ogrodów.

Dziwnem jednak jest, że przytem zbytkownem bogactwie wzorowych plantacyj, niemal zupełny brak kwitnących ozdób okien i balkonów mieszkań. Jednak i w tym kierunku od lat szeregu widać poprawę, mianowicie od chwili, gdy zapobiegliwa gmina wiedeńska wyznaczyła nagrody za zdobienie fasad domów i poczęła w duchu zdobienia domów wpływać na obywateli miasta. Należy spodziewać się, że te usiłowania ostatecznie zostaną uwieńczone trwałym sukcesem. Wystawy kwiatowe, urządzane dość często w Wiedniu, cieszą się dużą frekwencyą, co świadczy o zamiłowaniu publiczności do natury. W najbliższych dniach otwarta zostanie znów nowa wystawa kwiatów, która obok wspaniałych roślin zagranicznych przyniesie także wystawy dolno - austryackiej flory alpejskiej. Ogromnie wiele trudu i czasu kosztowało przyprowadzenie tej wystawy do skutku, gdyż każdą roślinę z osobna przynoszono z gór z miejsca, na którem naturalnie rośnie. Za kilka dni otworzy tę wystawę uroczyście jeden z członków Najw. Domu Cesarskiego.

Choć.... nieco na ironię wygląda dziś hymn na cześć wiosny i kwiatów. Bo oto i śnieg dalej pada i zimno, a prognoza centralnego zakładu meteorologicznego brzmi: „Chmurno, opady, mróz nocą, silne wiatry“.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

(Gbr) **Z teatru.** Tołstoj i jego dzieła były już niejednokrotnie rozważane i oceniane na łamach *Gazety Lwowskiej*, pisać więc o autorze „Wojny i pokoju“ i „Anny Kareniny“ zbędną jest rzeczą. Wystarczy jedna uwaga, że można go nie uznawać wcale jako myśliciela, można potępiać jego doktryny moralne, ale niepodobna nie podziwiać jego nadzwyczajnego artyzmu, objawiającego się w nader wiernem i wyrazistem odtwarzaniu całej prawdy życia, wyjętej z własnej duszy twórcy. A do tych najszczerszych przejawów należy właśnie romans „Anna Karenina“.

Każda przeróbka powieści na scenę posiada jednakowe wady: wszystko co subtelniejsze i głębsze znika z niej a pozostaje tylko szablon zewnętrzny, mniej lub więcej zajmujący. Również opracowanie dramatyczne „Anny Kareniny“ przez p. Edmunda Guirauda nic jest ani gorszem ani lepszem od wielu innych eksperymentów podobnych. Przed oczyma widza rozgrywa się melodramat, pełen sytuacyj efektownych, dających pole do popisu dla dobrych artystów.

Na scenie lwowskiej główną postać bohaterki odtworzyła pani Bednarzewska, która z wielką starannością opracowała swoją rolę. Dzięki jej subtelnej i pełnej szczerego uczucia grze, „Anna Karenina“ na scenie nie była maryonetką bezduszną i przecież nieco przypominała ideał Tołstojowski. Innym artystom — a brał w przedstawieniu udział cały legion — należą się także słowa pochwały; dobrze się prezentował jako rotmistrz Wroński, kochanek Anny, p. Rasiński. Zupełnie poprawnie, a nawet z pewnym wdziękiem, odegrała panna Landauówna rolę synka Kareniny, kilkunastoletniego Sieroszę. O sumiennej grze pań Barwińskiej, Michnowskiej i Otrembowej i panów Feldmana, Barwińskiego, Fritschego i Hierowskiego niema potrzeby pisać dłużej. Należałaby jedynie przyspieszyć tempo przedstawienia. Reżyserya była staranna, dekoracye efektowne. „Anna Karenina“ zapełni z pewnością kilka razy widownię teatralną.

Miesięcznik heraldyczny, organ Towarzystwa heraldycznego we Lwowie pod redakcyą dr. Władysława Semkowicza, rozpoczął szósty rok istnienia. W dwóch pierwszych numerach z bieżącego roku zawiera na czele rozprawę polemiczną Z. L. Radzimińskiego p. t. „W obronie nazw i przydomków rodowych“, w której autor wbrew Aleksandrowi Jabłonowskiemu broni używania uzasadnionych historycznie nazwisk złożonych z przydomkami rodowymi. Następują dwie źródłowe prace z zakresu studyów rodowych: dalszy ciąg obszernej rozprawy O. Haleckiego o „Rodzie Łodziów“, w którym bada początki rodu i herbu, oraz studyum ks. St. Kozierowskiego o rozsiedleniu wielkopolskiego rodu Bylinów. Ta ostatnia praca zaopatrzona jest mapką rozsiedlania tego rodu. Cenny przyczynek genealogiczny stanowi artykuł M. R. Witanowskiego p. t. „Rodowód generała Józefa Bema“. Kończą niniejszy zeszyt zwyczajne działy: Sprawozdania i recenzye, Sprawy Towarzystwa, Zagadnienia i odpowiedzi oraz Kronika.

(as) **Otwarcie wystawy „Zespół“.** Onegdaj, przy dość licznym udziale publiczności, odbyło się otwarcie wystawy sztuki stosowanej „Zespół“.

Wystawa jest bardzo ciekawa i zasługuje na zwiedzenie - powinni się nią przedewszystkiem zainteresować ci, którym rozwój przemysłu artystycznego naszego kraju leży na sercu.

W trzech salach zawieszono bardzo dobre i ze smakiem autolitografie, projekty rysunkowe, modele gipsowe, kartony, kilimy i t. d.

O wystawie tej napiszemy niebawem obszerniej — zasługuje na to w zupełności.

Z teatru miejskiego donoszą:

We czwartek zapowiada repertuar znakomitą operetkę Offenbacha „Życie paryskie“, na sobotę zaś wieczorem „Opowieści Hoffmana“, które ukażą się w zupełnie nowej obsadzie ról kobiecych. I tak: Lalkę, śpiewać będzie pani Brzeska, „Giuliettę“ panna Kuncewiczówna, a w partyi „Antonii“ wystąpi po raz pierwszy, jako debiutantka, panna Dagmara, uczennica pani Zofii Kozłowskiej. Dwie główne partye męskie, a to: Hoffmana i doktora Miracolo, odtworzą jak dotychczas, pp. Dobosz i Okoński.

Na przyszły tydzień, w poniedziałek, grana będzie: „Nora“, Ibsena, z p. Heleną Pawłowską, zaliczającą rolę „Nory“, do popisowych w swym repertuarze. We wtorek, usłyszymy operę Donizettiego „Łucyę z Lammermooru“, z gościnnym współudziałem, znakomitej artystki Nadwornej Opery wiedeńskiej, Jadwigi Francillo-Kauffmann. Zapowiedź występów tej niepospolitej śpiewaczki, poszukanej na bardzo krótki tylko czas, obudziła wielkie zainteresowanie wśród lwowskiej publiczności. Partya Łucyi, którą Francillo-Kaufmann śpiewać będzie we wtorek, należy do najświetniejszych w repertuarze znakomitej artystki.

Na środę przyszłego tygodnia, zapowiada repertuar teatralny, premierę interesującej komedyi Saszy Guitryego „In flagranti“, która należała do największych atrakcyj obecnego sezonu paryskiego. Autor tej wesołej komedyi, jest znanym w Paryżu aktorem, a synem słynnego artysty Komedyi francuskiej. Sztuką „In flagranti“, zdobył on sobie ogólny poklask jako autor sceniczny.

W dziale operetki, przygotowuje się wystawienie najnowszej atrakcyi wiedeńskiej, która jest 3 aktowa operetka Aladara Renyiego „Zuzia“ z p. Miłowską w tytułowej roli.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Wtorek, 15 kwietnia, „Wesoła wdówka“, operetka Fr. Lehara. — Sroda, 16 kwietnia, „Anna Karenina“, dramat — Czwartek, 17 kwietnia, „Życie paryskie“, operetka. — Piątek, 18 kwietnia, „Anna Karenina“, dramat. — Sobota, o godz. pół do 4 po południu „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna; o godzinie pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera, debiut Wandy Dagmary, uczenicy pani Zofii Kozłowskiej, w partyi Antonii, w partyi Giulietty, wystąpi Anna Kuncewiczówna. — Niedziela, 20 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Wilhelm Tell“, dramat; o godzinie pół do 8 wieczorem „Grigri“, operetka. — Poniedziałek, 21 kwietnia, „Nora“, sztuka. — Wtorek, 22 kwietnia, po raz pierwszy (wznow.), „Łucya z Lammermooru“, opera, pierwszy gościnny występ Jadwigi Francillo-Kaufmann, primadonny Nadwornej Opery wiedeńskiej, w partyi Edgara, wystąpi Stefan Stowa. — Środa, 23 kwietnia, po raz pierwszy (nowość), „In flagranti, komedya w 4 aktach, Saszy Gufutrygego. Abonament nr. 35.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, 16 kwietnia. „Judasz z Kariothu“, dramat K. R. Rostworowskiego. — Czwartek, 17 kwietnia, „Caryca“, sztuka Melchiora Lengyela i Ludwika Biro. — Piątek, 18 kwietnia, „Caryca“. — Sobota, 19 kwietnia, „Tajemniczy Dżems“, sztuka I. Mirande'a i H. Géroule'a. — Niedziela, 20 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Taniec czynowników“, komedya Birinskiego; o godzinie pół do 8 wieczorem „Tajemniczy Dżems“, sztuka I. Mirande'a i H. Géroule'a. — Poniedziałek, 21 kwietnia, „Grube Ryby“, komedya Michała Bałuckiego. Klasyczne tańce. Występ Jani Pol-Dolińskiej, młodocianej tancerki klasycznej. — Wtorek, 22 kwietnia, „Tajemniczy Dżems“, sztuka I. Mirande'a i H. Géroule'a.

Sejmowa reforma wyborcza.

☐ Wczoraj o godz. 4 po południu zebrał się subkomitet komisyi reformy wyborczej dla obrad nad oznaczeniem przyszłych okręgów wyborczych sejmowych.

Ze strony Rządu wzięli udział w obradach JE. P. Namiestnik Bobrzyński i radca Dworu Juliusz Kadyi.

Przewodniczył p. dr. Leo, obecni byli członkowie subkomitetu pp.: Abrahamowicz, Badeni, Cieński, Głąbiński, Makuch, Korol, Rutowski, Stapiński i w zastępstwie nieobecnego Jaworskiego, Skrzyński.

Subkomitet przystąpił do obrad nad okręgami w klasie wielkiej własności ziemskiej tabularnej. W klasie tej zaproponowano 16 dotychczasowych okręgów wyborczych i siedmnasty ruski, z prawem wyboru 45 posłów.

P. Cieński przedstawił projekt utworzenia tylko 8 okręgów wyborczych polskich.

Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalił subkomitet oznaczenie okręgów w tej klasie wyborczej odroczyć, aż do chwili, gdy interesowane czynniki, a przedewszystkiem stronnictwo prawicy sejmowej wypowie swą opinię.

Z kolei przystąpił subkomitet do obrad nad okręgami wyborczymi w klasie średniej własności ziemskiej, obejmującej 8 posłów, po czterech polskiej i ruskiej narodowości. Okręgi te w zasadzie przyjęto, ale co do szczegółów mają być jeszcze przedłożone uzupełniające materyały.

Subkomitet rozpoczął następnie ogólną rozprawę nad okręgami w klasie cenzusowej większych miast, w dalszym ciągu nad okręgami wyborczymi w klasie powszechnej większych miast. Poszczególni mowcy zgłaszali poprawki do projektu referenta. O godz. 8 wieczorem posiedzenie zamknięto, odkładając głosowanie nad okręgami w tych klasach do dnia dzisiejszego.

*

Subkomitet komisyi reformy wyborczej zebrał się dziś na dalsze obrady o godzinie 11 rano. Po przeprowadzeniu dalszej dyskusyi nad okręgami w klasie cenzusowej większych miast, uchwalono następujące okręgi wyborcze:

Polskie. Lwów, liczba wyborców bez Rusinów 16.113, dziewięciu posłów.

Kraków, liczba wyborców 9812, siedmiu posłów.

Podgórze i Wieliczka, liczba wyborców 1495, jeden poseł.

Tarnów, liczba wyborców 2363, dwóch posłów.

Biała z Lipnikiem, liczba wyborców 950, jeden poseł.

Nowy Sącz, liczba wyborców 1887, jeden poseł.

Bochnia i Wadowice, liczba wyborców 1854, jeden poseł.

Rzeszów, liczba wyborców 1973, dwóch posłów.

Jasło i Gorlice, liczba wyborców 1861, jeden poseł.

Sanok, Krosno i Korczyna, liczba wyborców bez Rusinów 520, jeden poseł.

Przemyśl, liczba wyborców bez Rusinów 2760, dwóch posłów.

Stanisławów i Knihinin, liczba wyborców bez Rusinów 4298, dwóch posłów. W zawieszeniu jest jeszcze kwestya, czy Stanisławów wybierać ma sam 2 posłów, czy też razem z Knihininem.

Drohobycz, liczba wyborców bez Rusinów 2578, jeden poseł.

Kołomyja, liczba wyborców bez Rusinów 3095, dwóch posłów.

Tarnopol i Zagrobela, liczba wyborców bez Rusinów 2018, jeden poseł.

Jarosław, liczba wyborców bez Rusinów 1164, jeden poseł.

Sambor i Turka, liczba wyborców bez Rusinów 1618, jeden poseł.

Stryj, liczba wyborców bez Rusinów 1634, jeden poseł.

Brzeżany, Złoczów i Zagrobela, liczba wyborców bez Rusinów 1500, jeden poseł.

Brody i Brody stare, liczba wyborców bez Rusinów 933, jeden poseł.

Jaworów, Gródek, Żółkiew i Sokal, liczba wyborców 2627, jeden poseł.

Rusini otrzymują cztery mandaty.

Następnie uchwalił subkomitet ustanowienie okręgów wyborczych w klasie powszechnej większych miast:

Polskie: Kraków, Podgórze 2 posłów.

Tarnów, Wieliczka, Bochnia, Wadowice, Biała, Lipnik, Nowy Sącz 1 poseł.

Przemyśl, Rzeszów, Jarosław, Gorlice, Jasło, Sanok, Krosno 1 poseł.

Lwów 2 posłów.

Brody, Brody stare, Sokal, Tarnopol, Zagrobela, Złoczów, Brzeżany, Gródek, Żółkiew 1 poseł.

Kołomyja, Sniatyn, Stanisławów (ewentualnie (Knihinin) 1 poseł.

Drohobycz, Stryj, Sambor 1 poseł.

Ruskie: Przemyśl, Sambor, Stryj, Jaworów, Drohobycz, Jarosław 1 poseł.

Lwów, Brody, Sokal, Tarnopol, Zagrobela, Złoczów, Brzeżany, Gródek, Żółkiew 1 poseł.

Kołomyja, Sniatyn, Stanisławów (ewentualnie Knihinin) 1 poseł.

Subkomitet przystąpił następnie do dyskusyi ogólnej nad okręgami wyborczymi w klasie gmin wiejskich i mniejszych miasteczek.

O godz. 1 min. 45 po południu przerwano obrady, a dalsza dyskusya prowadzona będzie na posiedzeniu, które odbędzie się dziś o godz. 4 po południu.

Pełna komisya dla reformy wyborczej zwołana została na piątek, 17 b. m., godz. 10 rano. Przypuszczają, że w czwartek wieczorem ukończy subkomitet swą pracę.

Przegląd prasy.

Przegląd z dnia 15 b. m. w artykule p. t. „O reformę wyborczą" podaje streszczenie uwag, jakie na temat reformy wyborczej umieścił w ostatnim zeszycie *Przegląd Polski*. Według tego czasopisma skutkiem rozbicia reformy byłoby niezawodnie rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów pod hasłem reformy wyborczej; przy tych wyborach wszystkie stronnictwa demokratyczne, ludowcy i Rusini połączyliby się prawdopodobnie do wspólnej walki przeciw konserwatystom i szlachcie, rezultatem tego byłby skład nowego Sejmu daleko gorszy od obecnego, w Sejmie tym stanęłaby odrazu reforma wyborcza a demokraci i ludowcy podnieśliby zaraz, nie czując się związanymi obecnym kompromisem, swój ideał powszechnego głosowania, Rząd, który przykłada wielką wagę do galicyjskiej reformy wyborczej, w razie rozwiązania Sejmu z pewnością przy nowych wyborach nie użyłby swego wpływu na rzecz konserwatystów jako tych, których uważałby za winnych rozbicia reformy wyborczej, w następstwie zaś tego wszystkiego w Radzie Państwa i w Rządzie centralnym zmalałby wpływ Koła polskiego. Wobec tej argumentacyi organ wymieniony uważa uchwalenie reformy wyborczej pomimo jej braków za mniejsze zło.

Gazeta Narodowa z dnia 15 b. m. w artykule p. t. „Wielka i mała likwidacya", nazywając projekt ordynacyi wyborczej wielką likwidacyą naszego programu autonomicznego i narodowego, zaznacza, że równolegle z nią odbywa się równie bolesna likwidacya programu obozu krakowskiego i że przez ironię losu najdrastyczniejszym punktem tej likwidacyi stało się właśnie to, co było przedmiotem największej dumy dawnych zwolenników tego obozu, wierność i posłuszeństwo wobec władzy duchownej, że dzisiejsi „nowi ludzie" obozu krakowskiego mają wprawdzie jeszcze pretensye do dawnej godności obrońców Kościoła, a równocześnie poważają się dawać wskazówki Episkopatowi, podsuwać mu pobudki mniej wzniosłe, a ignorować istotne motywy jego działania, że mają pretensye do tytułu obozu narodowego, a jednak tam, gdzie interes polski najbardziej jest zagrożony, pozostawiają innym troskę o obronę interesu tego, że wreszcie mają pretensyę do tytułu polityków rozważnych i umiarkowanych, a popierają instynkty radykalizmu, walki klas i nienawiści do Kościoła.

Czas z dnia 14 b. m. w odpowiedzi na polemiczne wywody *Głosu Narodu*, które wczoraj podaliśmy w streszczeniu, oświadcza, uchylając się zresztą od polemiki, że „związany z politycznem stronnictwem, które liczy w swem gronie mężów o znanym żarliwym duchu katolickim i głębokiej miłości Kościoła, nie sprzeniewierzył się i nie sprzeniewierzy nigdy swojej przeszłości, był i pozostanie wierny swej tradycyi", że „takie jest i pozostanie zasadnicze jego stanowisko", które zresztą, jak zaznacza, zachował także wobec enuncyacyi Episkopatu w sprawie reformy wyborczej.

---

†

Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański.

Pogrzeb zasłużonego dziennikarza i literata zmienił się w poważną manifestacyę żałobną. Mimo fatalnej pogody tłumy wypełniły przed godziną trzecią plac Kapitulny i sąsiednie ulice; przybyli przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów, wśród nich JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, liczny zastęp posłów do Sejmu i Rady państwa z JE. Dawidem Abrahamowiczem, dr. Ludomiłem Germanem i Wiceprezydentem Rady szkolnej krajowej Ignacym Dembowskim; prezydent miasta Neumann z gronem radnych; profesorowie Uniwersytetu i Politechniki, a przedewszystkiem ci, z którymi łączyły Zmarłego najściślejsze węzły, t. j. Towarzystwo dziennikarzy polskich z prezesem Krechowieckim na czele, Związek dziennikarzy polskich z redaktorem Zygmuntem Wasilewskim, reprezentanci dziennikarzy krakowskich, pp. Chyliński i Konopiński, Koło literacko-artystyczne z prezesem dr. Voglem i teatr miejski z dyrektorem Hellerem.

Po odprawieniu modłów przez ks. infułata Lenkiewicza w otoczeniu duchowieństwa, zwłoki ś. p. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, zamknięte w czarnej metalowej trumnie, złożono na karawanie, obwieszonym licznymi wieńcami, chór teatralny odśpiewał „Requiem", poczem imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich przemówił prezes Krechowiecki w następujących słowach:

„W imieniu Towarzystwa dziennikarzy polskich u tej trumny składam hołd.

Smierć ś. p. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, jakkolwiek oddawna przewidywana, była dla nas wstrząsającym ciosem.

Żal zaisto życia zgasłego przedwcześnie.

Żal myśli jasnej, głębokiej, zacnej, nagle przerwanej.

Żal czynu niedokonanego w pełni.

A nam przedewszystkiem żal serdecznego kolegi, niezrównanego towarzysza, wypróbowanego doradcy, przyjaciela niezłomnego w wierności.

Szereg to lat temu — a zda się tak niedawno — gdy młody Kazimierz Ostaszewski-Baranski rwał się z całym zapałem do czynu i życia. Wykształcony wszechstronnie, pełen zapału, werwy, temperamentu, obdarzony umysłym bystrym, sądem o rzeczach i sprawach jasnym i przenikliwym, uposażony wybitnym talentem pisarskim, miał on przed sobą przyszłość świetną w służbie publicznej na szerszej arenie, w służbie dla Ojczyzny, którą nadewszystko miłował. Stała przed nim otworem droga szeroka, opromieniona sławą, tryumfem.

Los chciał, a może i wrodzona mu skromność sprawiła, że ś. p. Kazimierz tą drogą nie poszedł. Scieśnił się widnokrąg jego działania, a to ograniczenie zakresu wyszło na pożytek prasie polskiej, której stał sie ozdobą, i Towarzystwa dziennikarzy polskich, któremu od początku do końca niezmordowanie służył. W tej dziedzinie skupił on wszystkie swoje siły. Na stanowisku sekretarza Towarzystwa był jego duszą, był siłą ożywczą, swą pogodą i zrównoważonym sądem wprowadzał ład i harmonię, wytrwałą pracą i darem inicyatywy zapewniał rozwój.

Nie z próżności, lecz w poczuciu obowiązku przyjmował stanowiska zaszczytne w innych pokrewnych stowarzyszeniach austryackich i słowiańskich, w celu rozszerzenia wpływów i znaczenia naszego Towarzystwa.

Dziennikarzem był z powołania, z temperamentu, z zamiłowania. Głębiej i szerzej odczuwał zadanie prasy polskiej, pojmując je jako ważną i pełną odpowiedzialności służbę publiczną; o jej nieskazitelność dbały, był wyznawcą Prawdy i Piękna, strzegł czystości pióra, które umiał uczynić ostrym mieczem, ilekroć o obronę ideałów narodowych chodziło. W zasadach niezłomny, był ich obrońcą żarliwym a umiejętnym.

Gdy przed kilku laty redakcya *Dziennika Polskiego* obchodziła w szczupłem, domowem gronie jubileusz 25-letniej pracy swego naczelnego kierownika, wśród objawów głębokiego uznania grona bliskich kolegów, ozwały się głosy proste, lecz dziwnie wymowne, najskromniejszych pracowników z redakcyi i drukarni. Wszystkie one sławiły niewyczerpaną dobroć jubilata, wylane jego serce, dłoń zawsze otwartą ku wspomożeniu niedoli. Ta dobroć, to złote serce, to jedna z cech głównych charakteru ś. p. Kazimierza, który — jak słusznie o nim powiedziano — nietylko chciał i umiał dobrze czynić, lecz nigdy nikomu, nawet mimowoli, nie wyrządził nic złego.

I oto u trumny tego człowieka dobrego, tego dzielnego publicysty, tego pełnego talentu pisarza, tego wiernego szermierza w boju o dobrą dolę kraju, przyszło nam stanąć dzisiaj w serdecznym bolu. A jeśli co choć w części może ten ból złagodzić, to jedynie myśl, że świetlany przykład jego pracy i działania zostanie wśród nas i z nami, że z ziarn zdrowych, rzuconych jego zacną ręką wyrośnie obfity plon na pożytek Ojczyzny.

W łonie zaś naszego Towarzystwa pamięć twoja, drogi nasz Kazimierzu, nie zaginie nigdy a imię twoje wpisane będzie niestartemi głoskami w złotej księdze naszej wdzięczności.

Po życiu pełnem zbożnej pracy, po mężnie zniesionych ciężkich cierpieniach długiej, okrutnej choroby, spoczywaj w spokoju!"

Z kolei imieniem dziennikarzy krakowskich pożegnał Zmarłego red. Konopiński, podkreślając główne zasługi ś. p. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, około rozwoju Towarzystwa dziennikarzy polskich i wyrażając żal kolegów krakowskich z powodu jego przedwczesnej śmierci.

„W tem mieście — mówił przedstawiciel krakowskich dziennikarzy, — w którem żył i pracował, a które całą duszą ukochał ś. p. Kazimierz Ostaszewski-Barański, rozwodzić się nad jego działalnością publicystyczną, rzecz chyba zbyteczna. Jako redaktor jednego z najstarszych dzienników politycznych, iść musiał po linii wytycznej, może niezawsze równoległej do kierunków politycznej myśli, w różnorodnej formie i treści objawiającej się w życiu publicznem. Ale dobra wiara i szczera chęć służenia ojczystej sprawie, cechująca niezmordowaną jego działalność, w połączeniu z niepospolitym talentem pisarskim, jednała mu sympatye i przyjaciół także poza sferą najbliższych jego zwolenników politycznych, a dzisiaj, gdy zamknęła się księga jego pracowitego żywota, wywołała w całej prasie polskiej objawy szczerego żalu i uznania dla jego osobistych zalet i pracowitości.

Takt i powagę umiał ś. p. Kazimierz Ostaszewski-Barański zachować nietylko w działalności Towarzystwa dziennikarzy polskich, lecz także jako jego przedstawiciel na kongresach międzynarodowej prasy i jako uczestnik licznych Zjazdów Związku dziennikarzy słowiańskich. Przy wszystkich tych sposobnościach strzegł bacznie granicznej linii interesów polskich i pomimo osobistych sympatyj dla najbliższych nam ludów słowiańskich, nie zszedł nigdy ze stanowiska, dyktowanego odczuciem polskich ideałów.

Praca publicystyczna była dla ś. p. Kazimierza potrzebą jego umysłu i serca. To też nawet w chwilach, gdy życie jego już na krótką obliczone było metę, nie wypuszczał pióra z ręki, i oprócz zajęć zawodowych, poświęcał się poważnym studyom historycznym, których rezultaty pozostaną poważnym dorobkiem jego życia."

Na cmentarzu Łyczakowskim pożegnał chór raz jeszcze Zmarłego pieśnią żałobną; imieniem najbliższych kolegów ś. p. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego z redakcyi *Dziennika Polskiego*, przemówił w bardzo serdecznych słowach p. Edmund Kolbuszowski.

„My najbliżsi jemu — rzekł — najboleśniej odczuwamy jego stratę, bo pracując z nim razem, poznawszy jego duszę szlachetną, jego wielki, wzniosły umysł, jego złote serce, otwarte dla każdego i każdemu spieszące z pomocą, jego dobroć podziw wzbudzającą, kochaliśmy go jako najserdeczniejszego druha, jako najlepszego przyjaciela. Nigdy też nie był dla swoich szefem, lecz najserdeczniejszym, najbardziej oddanym kolegą. Przyświecał nam przykładem i wszystkich pociągał za sobą. Dążył ku Prawdzie i Pięknu, pragnął zdziałać wiele i zdziałał wiele, o ile mu tylko sił starczyło. W historyi dziennikarstwa polskiego i naszej literatury ojczystej znajdzie swoją zaszczytną kartę, w sercach zaś naszych na zawsze pozostanie pamięć o nim jako o człowieku i koledze dobrym. A dziś na ten przymiotnik zasłużyć tak trudno."

* * *

Zgon ś. p. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego wywołał uczucie żalu w szerokich bardzo kołach. Na ręce prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich złożył kondolencyę JE. Dawid Abrahamowicz; redakcya *Dziennika Polskiego* i rodzina otrzymują ciągle depesze i listy z wyrazami współczucia. Między innymi — obok wspomnianych wczoraj — nadesłali kondolencye: Prezydent wyższego sądu krajowego Czerwiński, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski, Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu Szlachtowski, dyrektor kolei państwowych Rybicki, prezydent międzynarodowego Związku prasy Singer, prof. Balzer, Franciszek Hovorka z Pragi, Zarząd Towarzystwa słowiańskiego w Krakowie, Syndykat dziennikarzy krakowskich, posłowie Kolischer i Rittel, dyrektorowie Reinlender i Flatau, redakcye pism, dyrekcya teatru lwowskiego i inni.

Tarnopolskie Tow. Szkoły Ludowej i jego zbiory muzealne.

Z trzech nadewszystko względów zasługuje tarnopolskie Koło T. S. L. na specyalną uwagę i uznanie — wspaniała oryentacya w środkach, prowadzących do jasno określonego celu, karna i zgodna jednomyślność w dążeniu doń, tudzież niczem nie zrażająca się wytrwałość w zdobywaniu coraz większych wartości, oto zalety grona osób, skupionych w tej organizacyi. I jak w żadnej tego rodzaju instytucyi w kraju, wyrobić można sobie tu przekonanie, do czego dochodzi się konsekwentną pracą niestrudzoną, nie oglądająca się na trudności i przeszkody, wyzierające zewsząd i zawsze. Wielkiego poświęcenia i samozaparcia się potrzeba było, by pomimo obojętności, bezmyślności i nieofiarności ogółu, osiągnąć to wszystko, czem chlubi się zasłużenie Koło tarnopolskie. Łatwiej u nas o myśl zapalną, projekt wspaniały, ideę wielką, niż o działalność wytrwałą, któraby to wszystko w rzeczywistość przyoblekła. Rzadka to nadzwyczaj cnota u nas a jeśli już objawi się gdzie, to entuzyazmom i pochwałom końca niema, chociaż tak a nie inaczej celowa praca społeczna wszędzie indziej wygląda. I o ile do pochwał ogólnych dołączamy i uznanie nasze, to nie dlatego, iżbyśmy w działalności Koła tarnopolskiego widzieli coś nadzwyczajnego, coś, co przerasta siły i możność naszą, ale przedewszystkiem i jedynie, celem zwrócenia uwagi, jak dzięki zasługom istotnym, pracy ofiarnej i owocnej, działalności niestrudzonej, zdobywa się wartości, pozornie nie do osiągnięcia. Jednem słowem, za przykład stawiamy pracę Koła tarnopolskiego wszelkim tego rodzaju instytucyom w kraju. Wzorem niech służy im, jak dla dobra ogółu rezygnuje się z ambicyi osobistych, jak karnie podporządkowuje się idei wspólnej, jak sumiennie wywiązuje się z przyjętego obowiązku i jak wreszcie bliskim się czuje towarzyszy pracy, kiedy wszystkich ożywia duch jeden.

Nie odrazu jednak posiadło Koło tak cenną ozdobę. Jakie wysiłki wsiąkły bezimiennie w pracę około organizacyi muzeum, o tem zapewne nikt się już nie dowie. Pracowano bowiem cicho — z zamiłowaniem i oddaniem się zabiegali koło organizacyi całemi latami wszyscy prawie członkowie zarządu Koła, oczywiście pod sprężystem kierownictwem swego prezesa. Zdobycie niejednego okazu reprezentuje ogromną sumę trudów i starań przedługich. Bo jeśli większość społeczeństwa niema do dnia dzisiejszego jeszcze należytego zrozumienia, czem jest T. S. L. jako całość, to cóż dopiero mówić o muzeum. Na wszelkie wezwania i prośby do składania darów odpowiadano przeważnie najzimniejszą w świecie obojętnością i pierwsze szczególnie początki były bardzo trudne. Zdawało się wprost, że do utworzenia muzeum nie przyjdzie, że nie stać nas na taki kulturalny wysiłek, że polska indolencya, nieofiarność i bezmyślność ogółu górę wezmą nad sprawą publiczną, jak nie raz poprzednio i zduszą rzecz w zarodku. Że ostatecznie stało się inaczej, to trwała zasługa komisyi muzealnej — świadczyć to będzie, że zbiorowy wysiłek organizacyi nawet w najmniej sprzyjających warunkach zdziałać może wiele, nawet bardzo wiele.

Muzeum mieści się w czterech salach, obstawionych gablotami, szafkami i półkami, a obwieszonych obrazami, mapami i tkaninami. Na działy jego składają się wykopaliska przedhistoryczne, broń, porcelana, ceramika, monety, medale, medaliony, tkaniny, ryciny, mapy, druki, dokumenty, dyplomy, fotografie, rysunki, malowidła, rzeźby, meble artystyczne, pamiątki historyczne, tudzież okazy z trzech królestw przyrody. O żadnym z tych działów nie można powiedzieć, iżby głównie reprezentowany był większą ilością okazów, ponieważ przedstawiają się dość równomiernie, a na ogół bardzo interesująco. W każdym zaś wyróżnić da się przedmioty szczególnie ciekawe i wartościowe, mogące śmiało stanowić ozdobę muzeów nawet stołecznych. W kolekcyonowaniu zaś muzealiów zwraca się uwagę przedewszystkiem na przedmioty, mające coś wspólnego z Podolem, z jego przeszłością i przyrodą. Nie znaczy to, iżby zgromadzone dotychczas okazy odnosiły się wyłącznie do Podola, bo w warunkach, w jakich muzeum może się rozwijać, nie w stanie się jest uwzględniać kierunku tego z całą konsekwencyą. W każdym jednak razie za cel główny postawił sobie zarząd zbieranie okazów, które umożliwiłyby odtworzenie i nakreślenie przeszłości terytoryum podolskiego z jego właściwościami i cechami charakterystycznemi. Stosownie do tego zwraca uwagę przedewszystkiem na wykopaliska podolskie, tudzież na etnografię i zabytki historyczne proweniencyi lokalnej.

Koło tarnopolskie, to jedna wielka rodzina, która w dzielnym prezesie swym nietylko widzi, ale też i posiada istotnie przywódcę nie byle jakiego. Gładki i miły w sto-

sunkach osobistych, nieugięty i wymagający jest w sprawach publicznych, wobec których i sam się uważa za szeregowca tylko, spełniającego przyjęte debrowolnie obowiązki. Od obowiązków tych za nic się nie uchyli, ale też wymaga tego i od innych. Człowiek o niezwykłym umyśle i harcie ducha, zadziwia energią swą i pracowitością, konsekwencyą i wytrwałością. Prezes Srokowski, to indywidualność tak wybitna, iż znamię jej odbić się musi na wszystkiem, do czego tylko rękę przyłoży. Czy spojrzymy na siedzibę Towarzystwa, wielki gmach okazały, czy wstąpimy w gościnne progi tegoż, przechodząc mimo sal bibliotecznych, muzealnych, wykładowych i biurowych, czy wreszcie obznajomimy się z działalnością całą Towarzystwa, wszędzie spostrzedz lub wyczuć musimy pracę, staranie, umysł jego niezwykły. Skromny i bezpretensyonalny, widzi w tem zasługę wszystkich, tylko nie swoją — sam pracuje bez wytchnienia, a największem uznaniem darzy choćby jak najmniejszy wysiłek drugiego. Za zasadę przyjął dać maximum tego, na co się zdobyć może i stosownie do tego nie ustaje nigdy w działalności ruchliwej i bezprzykładnie wszechstronnej. Niema w agendach Koła zajęcia, któremby się nie interesował, któreby obyć się mogło bez jego współpracy. Z biblioteki przechodzi do muzeum, z muzeum do biura, spiętrzonego od najrozmaitszych spraw i aktów, tu nerwowo załatwia „przydział" z myślą, że czas już do sali odczytowej, gdzie wygłosić ma wykład popularny. I nie koniec na tem, bo gdzie jeszcze owe bez końca konferencye, posiedzenia, obrady i t. p.! Sposobem niepojętym na wszystko czas znajduje, z wszystkiego doskonale się wywiązuje.

Jak wszystko inne, tak i muzeum Towarzystwa zawdzięcza powstanie swe i rozwój trudom i zabiegom p. St. Srokowskiego. Pióra jego jest również wydany w dniach ostatnich doskonały „Przewodnik po Muzeum Podolskiem T. S. L. w Tarnopolu", którego treść w odwrotnym stoi stosunku do objętości niewielkiej. Niema tu pustej frazeologii i napuszonej uczoności, ale natomiast sympatycznie uderza umiejętne skatalogowanie okazów, zaopatrzone w wyjaśnienia najkonieczniejsze, a przyczyniające się niemało do lekkiego strawienia lektury, z której zarządy muzeów naszych najczęściej potrafią udręczenie sprawić tylko czytelnikom. „Przewodnik" tarnopolski, to najlepsza forma wyjaśnienia publiczności znaczenia i wartości zbiorów, a zarazem na tyle dokładna, iż i dla ludzi nauki stanowi materyał pożądany. Komu nie dane będzie zapoznać się naocznie ze zbiorami Koła, temu „Przewodnik" z pewnością to nagrodzi — tak jest dokładny i przejrzysty.

(Dokończenie nastąpi).

B. Janusz.

Sprawa Hajdeburowów.

W Petersburgu rozpoczął się sensacyjny proces małżonków Hajdeburowów. Sprawa ta jest analogiczna z procesem Wonlarlarskich — w obydwóch procesach chodzi o kolosalne bogactwa i tytuł po ostatnim z rodu ks. Ogińskich z Kozielska. Sfałszowany testament na rzecz oficera gwardyi Dymitra Wonlarlarskiego już był zatwierdzony przez sąd i oczekiwano lada dzień cesarskiego rozkazu, przyznającego Wonlarlarskiemu tytuł i herb, gdy nagle wystąpili nowi pretendenci do spadku i do tytułu w osobach małżonków Hajdeburowów. Przedstawili oni cztery testamenty na rzecz Janiny Hajdeburowej i jej dzieci. Hajdeburowie nie byli tak wspaniałomyślni, jak Wonlarlarski, który, fabrykując testament, nie zapomniał i o księżnej wdowie, i o siostrzeńcu zmarłego hr. Załuskim, i kilku innych osobach. W „fabrykacie" Hajdeburowów książę zapisuje wszystko „swej najdroższej Janeczce" i jej dzieciom. Biografia pani Hajdeburowej zdaje się być żywcem wyjęta z romansu kryminalnego Ponson du Terail'a. Janina Hajdeburowa jest córką rzemieślnika Franciszka Czaplaka, który uważał, że stanął u szczytu swych dążeń, gdy udało mu się dostać posadę subjekta w sklepie monopolowym. Córka jego, Maryanna Czaplak, uciekła z domu, dostaje się do Petersburga i, mając lat 17, wychodzi zamąż za literata Hajdeburowa na mocy podrobionej metryki na imię księżny Janiny Maryi Ogińskiej-Kontrymowicz. Z czasem dodatek Kontrymowicz zatraca się i wreszcie zostaje tylko księżna Janina Ogińska, rzekomo córka polskiego magnata i mitycznej arystokratki, nieszczęsne dziecię miłości, adoptowane jakoby za pieniądze Bohdana Ogińskiego przez biednego jego krewnego ks. Ogińskiego-Kontrymowicza. Wreszcie rzeczywistość do tego stopnia plącze się z urojeniem, że nie podobna stwierdzić, gdzie kończy się kłamstwo, a gdzie zaczyna się prawda, tembardziej, że Hajdeburowa wmówiła w męża i wszystkich ją otaczających, że wszystko to jest prawda.

Pierwsze wiersze pierwszego testamentu, przedstawionego przez Hajdeburowych, brzmią tak, jakby ks. Ogiński kajał się z powodu swej winy względem Hajdeburowej.

Istnienie kilku testamentów Hajdeburowie tłumaczą tem, że bezdzietna żona Ogińskiego nie chciała w żaden sposób pozwolić na to, aby Hajdeburowa została spadkobierczynią.

Przed otrzymaniem jednak spadku i tytułu Hajdeburowie znajdowali się w przykrej sytuacyi materyalnej. Gdy już doszło do ostateczności, Hajdeburow postanowił zużytkować panieński tytuł swej żony i w r. 1908 założył reklamowane mocno biuro sprzedaży „znakomitego mydła angielskiej królowej Aleksandry". Mydło to miało być rzekomo wyrabiane przy angielskim dworze królewskim i wysyłane do Petersburga przez damę dworu angielskiego, kuzynkę Hajdeburowej vel księżnej Ogińskiej. Na mydle tem Hajdeburowie robili niezłe interesy, sprzedając je po 10, 15 i nawet 25 rb. za kawałek. Hajdeburowa zaś również nie próżnowała i już w r. 1904 zarobiła sporą sumę, wyłudziwszy ją od studenta Tretjakowa dla rzekomego jego i p. Hajdeburowej syna. Jak później się okazało, chłopiec, dla którego wyłudzała pieniądze, nie był wcale synem Hajdeburowej.

Zręczny szantaż urządziła również Hajdeburowa z hr. Miączyńskim, skłoniwszy go do podpisania w roli świadka fałszywego testamentu, a matkę jego do przechowywania go. Hajdeburowa miała wyjść za Miączyńskiego, a hr. Miączyńska miała przesłać fałszywy testament wprost do sądu, jako rzekomo otrzymany wprost od ks. Ogińskiego.

Zagadkę nie do rozstrzygnięcia stanowi, jaki cel mieli Hajdeburowie w zbieraniu dzieci, których nagromadzili aż sześcioro. Są oni oskarżeni o kradzież jednego.

Hajdeburowów na podstawie orzeczenia sądu poddano badaniu psychiatrycznemu. Ekspertyza lekarska znalazła u obojga małżonków objawy silnej histeryi, ale uznała ich za zdrowych na umyśle.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha na osobnem, dłuższem posłuchaniu.

= O chorobie Papieża donoszą z Rzymu: Poprawa, którą stwierdzono onegdajszej nocy, utrzymała się przez całe wczorajsze przedpołudnie. Dr. Amici, który badał Papieża, nie stwierdził gorączki.

Wydany wczoraj o godz. 8 rano biuletyn stwierdza, że Ojciec św. spędził noc spokojnie, rano nie było gorączki, temperatura 36·8°.

Wedle biuletynu, ogłoszonego wczoraj o godz. 7 wieczorem, Ojciec św. był bez gorączki (temperatura 37·2). Poprawa w objawach bronchitis trwa dalej.

= W sprawie zamachu na króla Alfonsa hiszpańskiego, dochodzą następujące nowe szczegóły: Sprawca zamachu, Allecre od r. 1908 ożeniony był z robotnicą, kilka razy jeździł do Francyi. Przed 3 miesiącami opuścił Barcelonę i przebywał w Cerbères. Z powodu kilku ataków nerwowych, uznano go za niezdolnego do wojskowej służby.

Francuz Bach, podejrzany o wspólnictwo, przeczy, jakoby coś miał wspólnego z zamachem na króla. Allecre je, ma apetyt, pali i rozmawia z dozorcami.

= W położeniu międzynarodowem nie zaszło nic ważnego. Przedstawiciele mocarstw wręczyli wczoraj w Belgradzie i Atenach odpowiedź na ostatnią notę w sprawie pokojowej.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Berlina: Wiadomość *Echo de Paris*, jakoby Niemcy zaproponowały, by wielkie mocarstwa wezwały Bułgaryę do zastanowienia kroków nieprzyjacielskich na Czataldży, jest nieprawdziwa.

Mieszana komisya śledcza w sprawie zamordowania ks. Palicza w Diakowy wnet ukończy swą pracę. Konsulowie powiadają, że dochodzenia dały wynik taki sam, jak pierwsze śledztwo komisyi czarnogórskiej.

Times zwracają uwagę na nieszczęście, jakieby powstać mogło przez wmaszerowanie Bułgarów do Konstantynopola i sądzą, że polityka bułgarska zawisła jest od wojskowych, konieczną jest przeto solidarność między mocarstwami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 kwietnia. Posiedzenie Rady miejskiej w sprawie przyłączenia Podgórza odbędzie się we czwartek.

Kraków, 15 kwietnia. Do tut. dyrekcyi policyi nadeszła wiadomość z Bełzca, że tamtędy przejechali do Galicyi trzej bandyci z Królestwa Polskiego. W pościgu za nimi przybył do Bełzca naczelnik pow. ziemskiego z Królestwa wraz z żandarmami.

Kraków, 15 kwietnia. Dziś rozpoczęła się przed przysięgłymi rozprawa o morderstwo przeciw Annie Cymelkowej, wyrobnicy z Hanoweru, która 24 stycznia z. r. w jednym z tutejszych domów zajezdnych udusiła dwuletnią swą córkę i zwłoki ukryła na piecu, a sama uciekła. Aresztowano ją w Hanowerze. Oskarżona wypiera się winy, świadkowie ją poznają dokładnie.

Kraków, 15 kwietnia. Rozprawa przeciw złotnikowi Orensteinowi o zmyślone włamanie do jego sklepu zakończyła się uwolnieniem.

Wiedeń, 15 kwietnia. P. Minister wyznań i oświaty zamianował bibliotekarza I. klasy w Bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie, dr. Wilhelma Rolnego, starszym bibliotekarzem, bibliotekarza II. klasy dr. Rudolfa Kotulę bibliotekarzem I. klasy.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu, Kazimierza Woźniakowskiego, nauczycielem głównym w tym zakładzie.

Wiedeń, 15 kwietnia. Ministerstwo kolejowe udzieliło Jakóbowi Judkiewiczowi pozwolenia na podjęcie przedwstępnych robót technicznych na przeciąg jednego roku na budowę kolei lokalnej normalno-torowej ze stacyi Pieńczyce albo Mogiła linii Kraków-Kocmyszów aż do granicy koło Cła.

Wiedeń, 15 kwietnia. Na wczorajszem walnem zebraniu „Gal. Zakł. górn. Tow. akc. Siersza" uchwalono wydzielić dywidendę 5 procent.

Śniegi.

Serajewo, 15 kwietnia. Od wczoraj pada tu bez przerwy śnieg. Z całego kraju donoszą także o śnieżycach i wielkich szkodach, jakie one wyrządziły.

Budapeszt, 15 kwietnia. Dziś pada tu znowu śnieg. Z prowincyi również donoszą o śniegach.

Warszawa, 15 kwietnia. (Tel. pryw.). Odkryto źródło nafty pod Gąbinem w gub. warszawskiej. W celu eksploatacyi zawiązało się Tow. akcyjne.

Częstochowa, 15 kwietnia. (Tel. pryw.). Na jadących szosą z Przedborza do Radomska sześciu kupców napadli trzej bandyci i zrabowali im 500 rubli. Wystrzeliwszy kilka razy, bandyci znikli w gąszczu.

Wilno, 15 kwietnia. Filia Banku włościańskiego nabyła od Ignacego hr. Korwin-Milewskiego za 2,100.000 rubli dobra Berezyna, w pow. oszmiańskim, obszaru 9000 dziesięcin. Dobra te mają być rozparcelowane w r. b. między włościan rossyjskich.

Petersburg, 15 kwietnia. (Tel. pryw.). Senat rządzący wyjaśnił, że żydzi, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe, mają prawo nabywania nieruchomości po za obrębem osiadłości żydowskiej.

Bruksela, 15 kwietnia. Z Leodyum donoszą, że w całym okręgu liczba strajkujących wynosi 50.000. Zdarzają się liczne wypadki sabotażu. W innych miejscowościach strajk jest częściowy.

Urga, 15 kwietnia. (P. Ag.) Koło Chalki odbyło się starcie między Mongołami a konnicą chińską. Mongoli zwyciężyli. Chińczyków poległo 400, nadto stracili Chińczycy 5 karabinów maszynowych i wiele amunicyi.

Londyn, 15 kwietnia. Dziennik *Times* pisze w artykule wstępnym o sprawie czarnogórskiej: Trudno nam uwierzyć, aby król Mikołaj i jego doradcy przez upieranie się przy celach, które stały się bezprzedmiotowymi, chcieli przyjąć na siebie odpowiedzialność za udaremnienie życzliwych usiłowań Włoch i Rossyi.

Buenos Aires, 15 kwietnia. W pojedynku na szpady między Carlosem Juarezem Colmanem a Oskarem Possem, ten ostatni otrzymał ciężką ranę. Ojciec jego następnie strzelił do Juareza Colmana i do jego świadka i obu zranił. Juarez Colman ojca Possego wystrzałem z rewolweru położył trupem.

Nancy, 15 kwietnia. Sześciu młodych Niemców, którzy w pewnej kawiarni przeszkadzali przedstawieniu przez mruczenie, a następnie wydrwiwali armię francuską, zostało wydalonych z lokalu. Tłum zajął wobec nich nieprzyjazne stanowisko i zmusił ich do pozostania w poczekalni na dworcu aż do odejścia najbliższego pociągu do Metzu. Jak twierdzą, byli to oficerowie niemieccy.

Metz, 15 kwietnia. O zajściu tem donosi *Lothr. Ztg.* ze strony interesowanych Niemców następujące szczegóły: Dwaj przedstawiciele wielkich firm niemieckich w Saksonii bawiąc w Nancy, po oglądnięciu miasta, udali się do kasyna, gdzie odbywało się przedstawienie. Już przedtem kilkakrotnie wołano za nimi: to są oficerowie [prus]scy. Po przedstawieniu Niemcy udali się n[a d]worzec około pierwszej w nocy, by odjechać do Metzu. Usiadłszy w poczekalni II. kl. usłyszeli na dworcu wrzawę, a wyszedłszy ujrzeli, jak tłum atakował dwu Niemców idących w towarzystwie kobiety i wołał: „to są prusey oficerowie!" Tłum wepchał następnie podróżnych do poczekalni, począł ich lżyć i bić. Kilka osób zmusiło ich do uklęknięcia i kłaniania się oficerom francuskim, obecnym na sali. Połamano im nadto kapelusze. Wołano „pruscy oficerowie precz do Niemiec". Wkońcu obaj uciekli na dworzec wołając o pomoc policyi, lecz daremnie i dopiero naczelnik stacyi odprowadził ich do przedziału, dokąd jednak wtargnął tłum, złożony z 200 osób i spoliczkował obu Niemców. Obaj się zaklinali kilkakrotnie, że są kupcami, a nie oficerami. Wkońcu zjawił się naczelnik stacyi i wezwał publiczność do opuszczenia wagonu.

Paryż, 15 kwietnia. Ambasada niemiecka przedsięwzięła kroki w celu otrzymania wyjaśnień o zajściu w Nancy.

Berlin, 15 kwietnia. (B. Wolfa). Donoszą z Metzu, że wykluczone jest, by Niemcy, którzy mieli zajście w Metzu, byli oficerami pruskimi. Koła wojskowe nie mają o tem dotychczas żadnej wiadomości.

Na Bałkanach.

Sofia, 15 kwietnia. *Mir* wyraża zdanie, że odpowiedź sprzymierzeńców na przedstawienia mocarstw będzie już ostatnia i że zupełnie bliskie jest zawarcie przedwstępnego traktatu pokojowego i zakończenie kroków nieprzyjacielskich. Wprawdzie odpowiedź mocarstw niezupełnie zadowala sprzymierzeńców, ale ponieważ stają oni wobec Europy, to będą musieli ugiąć się przed jej powagą. Skoro mocarstwa odebrały sprzymierzeńcom możność podyktowania warunków pokojowych w Konstantynopolu, przeto zapewne nie sprzeciwią się uprawnionym żądaniom państw sprzymierzonych.

Sofia, 15 kwietnia. Agraryusz Straszymirow wystosował do ministra spraw zagranicznych interpelacyę z zapytaniem, co rząd zamierza uczynić w razie, jeżeli uzna warunki pokojowe, proponowane przez mocarstwa za możliwe do przyjęcia, a sojuszniczy Bułgaryi poczynią znowu zastrzeżenia i odwloką zawarcie pokoju.

Konstantynopol, 15 kwietnia. Wczoraj miała się rozegrać na lewem skrzydle u Czataldży silna walka artyleryi. Szczegółów brak.

Paryż, 15 kwietnia. Matin donosi, że turecki krążownik „Medżidje" wraz z pięcioma kontrtorpedowcami, opuścił w sobotę Dardanele i udał się ku Tenedos, gdzie się natknął na flotę grecką. W walce, jaka się wywiązała, sam „Medżidje" nie brał udziału. Turcy udali się po walce z powrotem w cieśninę, straty ich nie są znane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 kwietnia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 626·05, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 817·—, Akcye Anglobanku 336·25, Akcye Unionbanku 594·25, Akcye Länderbanku 516·—, Akcye Bankvereinu 512·—, Akcye Bodencredit —·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 648·—, Akcye kolei państwowych 713·50, Akcye kolei Południowej 121·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1023·—, Akcye Rima Muranyi 714·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3433·—, Akcye Fabryki broni 957·—, Akcye Tureckie tytoniowe 324·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 887·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 84·45, Austryacka Renta koronowa 83·85, Węgierska renta koronowa 82·70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 84·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 85·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 83·60, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 84·—. Losy tureckie 229·75, Marki 117·66, Rubel 254·—, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 845·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 81·50, Galicyjski Bank ziemski 95·25. Powszechny Bank depozytowy 544·—. 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 kwietnia 1913.

Hotel Georgea. P. P. hr. Potulicki ze Żmigrodu.

Hotel Imperial. P. S. Stojowski z Rzeszowa.

Hotel de l' Europe. P. J. Tracz z Kosowa.

Hotel Austrya. P. A. hr. Dzieduszycki z Jasionowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	644·—	654·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	526·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	480·—	490·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	90·20	90·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·50	86·20
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	95·50	96·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·—	84·70
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	—·—	—·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	90·30	91·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	83·—	83·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·—	84·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	82·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·45
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·20	254·30
100 marek niemieckich	117·50	118·—

[1]) Kupony opłacają $\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 12 kwietnia 1913

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·45	83·65
styczeń-lipiec	83·45	83·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·10	86·30
kwiecień-październik	86·40	86·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1550·—	1690·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	444·—	456·—
„ „ 1864 po 100 zł.	646·—	658·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	338·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·40	106·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·85	84·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·50	104·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	106·50	107·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·35	85·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·35	85·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	432·—	—·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·75	86·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·10	92·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·90	91·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	89·60	90·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·50	86·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·50	110·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·90	115·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·10	82·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	425·—	437·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	293·—	305·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·60	85·60
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·75	84·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·60	84·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·—	97·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	115·75	123·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	223·—	231·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280·50	292·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	252·25	264·25
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·50	84·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	82·50	83·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	89·75	90·75
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	90·70	91·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·60	79·60
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·60	84·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	476·—	488·—
Clary 40 złr. m. k.	210·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·25	56·25
„ węg. Tow. 5 złr.	31·50	35·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·50	336·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3590·—	3600·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	624·40	625·40
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	817·50	818·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	740·—	744·—
Gal. banku hip. 200 złr.	642·—	645·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	513·75	514·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	2055·—	2065·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	593·50	594·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	266·50	267·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1318·—	1326·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4900·—	4930·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	514·—	515·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1028·—	1029·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3457·—	3467·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	862·—	865·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	246·—	249·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	874·—	884·—
Schodnicy 500 kor.	452·70	456·70
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	324·—	325·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$117·67\frac{1}{2}$	$117·87\frac{1}{2}$
Włoskie Banki	93·40	93·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·11	24·15
Paryż za 100 franków	$95·47\frac{1}{2}$	$95·62\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	253·75	254·75
Szwajcarskie Banki	95·25	95·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	$19·09\frac{1}{4}$	$19·13\frac{1}{2}$
20-markówka	23·54	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·70	117·90
Włoskie banknoty za 100 lir	93·50	93·70
Ruble	253·25	254·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1969/12 17 (4716 3—3)

Edykt.

Na żądanie Karola Urbantkego w Bielsku i Kasy oszczędności w Bielsku, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 5, licytacya całej realności lwh. 45 gm. Zabłocie, składającej się z domu piętrowego, drewnianego parkanu, dwóch szop, chlewów, pralni i parceli bud. oszacowanej na 43.280 kor.

Najniższa oferta wynosi 21.640 kor.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 5, w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Żywiec, dnia 26 lutego 1913.

L. Nam. VIII. c. 1043/5 (4454 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Czeremoszu pod Tudiowem (brzeg lewy), Równią (brzeg prawy) i Słobódką (brzeg lewy) w km. od 50·355—49·430, 49·4—48·970 i 39·780 do 39·350 wykonać się mających pod Równią w roku 1913, pod Tudiowem zaś i Słobódką w latach 1913 i 1914, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913, o godz. 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

pod Tudiowem 2200 m.³, pod Równią 900 m.³, pod Słobódką 1600 m.³ faszyn wiklowych;

pod Tudiowem 6600 m.³, pod Równią 2700 m.³, pod Słobódką 4900 m.³ faszyn wiklowych;

pod Tudiowem 88.000 sztuk, pod Równią 36.000 sztuk, pod Słobódką 66.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej pod Tudiowem 29.000 koron, pod Równią 12.000 koron, pod Słobódką 22.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie dla przestrzeni pod Tudiowem 750 kor., pod Równią 300 kor., pod Słobódką 500 kor. lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażane cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. Nam. VIII c. 1110/2 (4625 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia z łomów nad Dniestrem w km. 229·8—212·4 dla budowli regulacyjnych na rzece pod Ostrą-Horyhladami-Koropcem w latach 1913 do 1916 wykonać się mających, odbędzie się dnia 2 maja 1913, o godzinie 12 w południe

rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

W powyższym okresie czasu ma być dostawionych ogółem około 100.000 m.³ kamienia łamanego, która to ilość może być w miarę potrzeby zmniejszona lub zwiększona o 20 prc., a dostawca obowiązany będzie dostosować się do tej zmiany i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy. Ceny jednostkowe kamienia objęte są ogólnym wykazem.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy oraz wykaz cen jednostkowych można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie też do godziny 12-tej w południe dnia 12 maja 1913 mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i. we wadyum w wysokości 5000 kor. Wadyum ma być złożone w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom rozporządzenia całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 9 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych objętych wykazem.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

Stempel 1 korona

(Wzór oferty).

O f e r t a.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914, 1915 i 1916 dostarczać dla robót regulacyjnych na Dniestrze kamieni łamanych z łomów nad Dniestrem w km. 229·8—212·4 na nadbrzeżne place składowe za opustem . . . . t. j. . . . . (słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . kwietnia 1913.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 3137/13 (4715 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Urbantke w Bielsku odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 5, licytacya:

a) całej realności lwh. 73 gm. Jeleśnia, wartości szacunkowej 1245 kor. 66 h.,

b) połowa real. lwh. 864 wartości szac. 745 kor. 76 h.,

c) 9/36 realn. lwh. 865 wartości szac. 1916 kor 71 h.,

d) 14/296 real. lwh. 866 wartości szac. 2 kor. 68 h,

e) 1/5 realn. lwh. 870 wartości szac. 20 kor.,

f) 36/144 real. lwh. 1601 wartości szac. 237 kor. 81 h.

Razem 4168 kor. 62 h.

Najniższa oferta wszystkich powyższych realności wynosi 2/3 części, czyli 2779 kor. 08 h.

Warunki licytacyjne, wyciąg i protokół oszacowania, przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 1661/12 5 (4761 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josla Klingshofera w Olszanicy, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya 1/3 części realności lwh. 130 ks. gr. gm. kat. Stefkowa z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1432 kor. 33 h.

Najniższa cena wynosi 954 kor. 88 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 26 listopada 1912 E. 1661 12 4 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, i protokół ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 22 marca 1913.

L. cz. E. 2122/12 (10) (4817 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Landaua w Rawie, odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w tut sądzie w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 1098 gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7424 kor.

Najniższa cena wynosi 3712 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższej realności dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w tut sądzie, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 1945/12 7 (4810 2—3)

Dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja l. 2 licytacya całej realności lwh. 592 gm. Monasterzyska, wraz z przynależnościami, składającemi się z 9 okien, 2 drzwi i 6 kluczy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 10.000 kor., przynależności zaś na 282 kor.

Najniższa cena wynosi: 5141 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 4695/12 (4) (4800 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1913 o godzinie 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya:

a) 20/48 części realności lwh. 106,

b) 8/48 części realności lwh. 528 gm. Dolina dz. V.

Powyższe realności oceniono na:

ad a) 3767 kor.,

ad b) na 155 kor. 80 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad a) 1883 kor. 75 h.,

ad b) 77 kor. 90 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 28 marca 1913.

L. cz. E. 179/12 (15) (4798 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9 relicytacya całej realności obj. lwh. 1553 gm. Kniaziołuka.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 3342 kor. 12 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1671 kor. 06 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. 44/12 (10) (4293 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, zastąpionego przez adw. dr. Silbermana, odbędzie się dnia 14 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 II piętro licytacya dóbr tabularnych Sienna lwh. 193, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych, gospodarczych i gorzelni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 118700 kor., przynależności gruntu na 5783 kor., zaś gorzelni na 15.435 kor.

Najniższa cena wynosi 93278 kor. 64 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 13.991 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 115, II. piętro.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 1890/12 (4) (4226 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berischa Glückera, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya realności lwh. 349 ks. gr. gm Rosochowaciec wierzyciela w 1/4 a dłużniczki w 3/4 częściach własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 872 kor. 39 h.

Najniższa cena wynosi 581 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 2177/12 (5) (4811 2—3)

Dnia 30go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja l. 2 licytacya całej realności lwh. 187 gm. Monasterzyska, wraz z przynależnościami, składającemi się z 26 okien dwuskrzydłowych wewnętrznych, 4 drzwi dwuskrzydłowych i 32 kluczy do drzwi:

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 300.00 kor., przynależności zaś na 568 kor.

Najniższa cena wynosi 15.284 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Masterzyska, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 67/13 (4) (4808 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Grubnera w Makowie, odbędzie się dnia 23 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacya 1 2 realności lwh. 610 54/1728 i 108/6912 części realności lwh. 604 ks. gr. gm. Skawica, wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, krowy, jałówki, cielęcia, wozu, pługa, brony i sieczkarni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 3719 kor. 50 h., przynależnościzaś na 237 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 2638 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Maków, dnia 19 marca 1913.

L. cz. E. 5259/12 (6) (4799 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 w sądzie tutejszym licytacya:

a) całej realności lwh. 74,

b) całej realności lwh. 1023,

c) połowy realności lwh. 68 gm. Dolina dz. III.

Powyższe realności ocenione są na:

ad a) 4340 kor. 79 h.,

ad b) 143 kor. 44 h.,

ad c) 1896 kor. 91 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad a) 2893 kor. 86 h,

ad b) 95 kor. 63 h.,

ad c) 1264 kor. 61 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. IX. 1539/12 (19) (4789 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Krakowie, odbędzie się dnia 21 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44, w Krakowie, licytacya:

1. realności lwh. 49 ks. gr. gm. Modlnica, składającej się z domu i roli,

2. realności lwh. 162 ks. gr. gm. Modlnica, składającej się z roli,

3. realności lwh. 166 ks. gr. gm. Giebułtów, składającej się z roli wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 źrebka, 2 krów, 1 jałówki, 2 wozów, 1 wózka, 1 sieczkarni konnej, 1 młynka do czyszczenia zboża, 3 pługów, 1 brony z radkami, 2 par bron zwykłych i 2 sani.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 31.089 kor.,

ad 2. na 1048 kor.,

ad 3. na 6951 kor., przynyleżności zaś na 1815 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 20.726 kor.,

ad 2. 699 kor.,

ad 3. 4634 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 31 marca 1913.

L. cz. E. 1180/12 (5) (4762 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Tratnera w Berehach, odbędzie się dnia 7go maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 107 i 118 ks. gr. gm. kat. Berehy, wraz z budynkiem mieszkalnym.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:

realność lwh. 107 gm. Berehy na 2691 koron,

zaś realność lwh. 119 gm. Berehy na 1333 koron.

Najniższa cena wynosi:

co do realności lwh. 107 gm. Berehy 1794 kor.,

zaś co do realności lwh. 118 gm. Berehy 888 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tusąd. uchwałą z dnia 27 listopada 1912 L. cz. E. 1180/12 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 22 marca 1913.

L. cz. E. II. 1358/12 (4771 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa dyskontowego we Lwowie, stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Ulama, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 11, I. piętro ul. Bernsteina l. 10, licytacya realności lwh. 601/I. ks. gr. gm. m. Lwowa „Pałac sportowy“, wraz z przynależnościami wymienionemi w protokole ocenienia pod poz. 1—99.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 412.526 kor. 50 h., wartość ulgi podatkowej 87.842 kor. 59 h., przynależności zaś na 12.298 kor.

Najniższa cena wynosi 256.333 koron 54 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział II.
Lwów, dnia 19 marca 1913.

L. cz. E. IX. 2048/12 (6) (4541 2—3)

Na żądanie firmy M. Anisfeld i Geldzähler, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107, licytacya:

a) realności lwh. 348 gm. Dąbrówka, składającej się z domu i ogrodu,

b) 3/5 części realności lwh. 361 gm.

Dąbrówka stanowiącej drogę wraz przynależnościami, ad a) składającemi się z domu, stajni, drewutni, studni i oparkanienia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 25.160 kor. z czego przynależności na 18.760 kor. zaś

ad b) na 540 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 12.580 kor.,

ad b) 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IX.

Nowy Sącz, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. 2480/12 (4) (4407 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie przemyskiej Kasy fakturowej w Przemyślu, odbędzie się dnia 21 maja 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Serednica wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4440 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2940 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 28 marca 1913.

L cz. E. 1689/12 6 (4063)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 553 ks. gr. gm. Krościenko, stanowiącej parcele gruntowe.

Wartość szacunkowa: 1150 kor.

Najniższa oferta 766 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. E. 2093/12 4 (3939)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie tusąd. Kasy sierocej zastąpionej przez c. k. kancelistę Samuela Wattenberga recte Mahlera, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku, licytacya realności obj. lwh. 664 i 984, oraz połowy realności obj. lwh. 673 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk dłużnika własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to realność lwh. 664 na kwotę 150 kor., realności lwh. 984 na 992 kor., połowa realności lwh. 673 na 382 kor. 71 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 664 kwotę 100 kor., lwh 984 kwotę 661 kor. 33 h., połowy realności lwh. 673 kwotę 255 kor. 14 b., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 73/13 5 (4740)

Edykt licytacyjny.

W dniu 3 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya 21/64 części realności lwh. 32 gm. Krośnica i całego domu mieszkalnego stojącego na parc. lk. 139.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 914 kor. 42 h.

Najniższa cena wynosi 609 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 25 marca 1913.

L. cz. E. 2797/12 (7) (3938)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. w Szczercu odbędzie się licytacya 2 4 części realności obj. lwh. 34 ks. gr. gm. Dmytrze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumena (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 858 12 (8) (4793)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie i tow., odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya:

1. realności lwh. 422 ks. gr. gm. kat. Rzepiennik biskupi, o łącznym obszarze 10 morg. 592 s. kw.,

2. 1/4 części realności lwh. 451 ks. gr. gm. Rzepiennik biskupi, o łącznym obszarze (cała, 2 morg. 934 s. kw., wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 kasztanów, drabiny, inwentarza martwego i żywego.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie:

ad 1. na kwotę 10.247 kor.,

ad 2. na kwotę 372 kor., przynależności zaś na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. kwotę 6831 kor.,

ad 2. kwotę 248 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 3743/11 (25) (4854)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Cyny z Seklerów Rucker w Narolu, odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 3, licytacya 27/160 części i 21/320 części lwh. 166 gm. Bełżec, na rzecz zobowiązanej zaintabulowanych, a przez Zacharyego Bergera i Hirscha Granera nabytych przy licytacyi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1935 kor. 94 h., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 967 kor. 97 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół licytacyi i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1146/12 (5) (4770)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności lwh. 103 gm. Bonów (10 morgów 603 s. kw., chałupa i budynki gospodarskie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6983 kor. 02 h.

Najniższa cena wynosi 4648 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 24 marca 1913.

L. cz. E. 2419/12 (12) (4708)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacya:

1. 1/7 części realności lwh. 741 gm. Czercze obejmującej pgr. lk. 3201,

2, całej realności lwh. 449, tej gminy obejmującej pgr. lk. 3578,

3. 1/2 realności lwh. 1400, tej gminy obejmującej pgr. lk. 783/4, 786 26, 755/12.

4. 1/2 lwh. 1788, obejmującej pgr. lk. 3943 1.

Cena najniższej oferty wynosi:

ad 1. — 38 kor. 7 h.,

ad 2. — 266 kor. 67 h.,

ad 3. — 386 kor. 67 h.,

ad 4. — 20 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Rohatyn, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 321/13 (4) (4308)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Leopolda Hassa, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 9 licytacya:

a) realności lwh. 86,

b) 5/9 z 2 3 części realności lwh. 364 gm. kat. Marcyporęba, składających się z budynków i gruntu.

Wartość szacunkowa nieruchomości ad a) 156 kor., ad b) 249 kor. 35 h.

Najniższa oferta ad a) b) 270 kor. 29 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 2348 12 (15) (4714)

Zobowiązany: Aron Fuchs w Cebrowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Olejowie, zastąpionego przez adw. dr. Piarkiewicza, odbędzie się dnia 9 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya:

a) realności obj. lwh. 2113 ks. gr. gm. kat. Jezierna,

b) realności obj. lwh. 1345 ks. gr. gm. kat. Jezierna,

c) realności obj. lwh. 2336 ks. gr. gm. kat. Jezierna,

d) realności obj. lwh. 856 ks. gr. gm. kat Jezierna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

1. realność ad a) na kwotę 8480 kor.,

2. realność ad b) na kwotę 2500 kor.,

3. realność ad c) na kwotę 900 kor.,

4. realność ad d) na kwotę 600 kor.

Najniższa cena wynosi:

1. co do realności ad a) kwotę 5653 kor. 32 h.,

2. co do realności ad b) kwotę 1666 kor. 66 h.,

3. co do realności ad c) kwotę 600 kor.,

4. co do realności ad d) kwotę 400 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1484/12 (7) (4792)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Wilhelma Rosenbauma odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 9, licytacya 1/2 realności lwh. 579 ks. gr. gm. kat. Tarnawa dolna wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy domu mieszkalnego.

Wartość szacunkowa nieruchomości 3500 kor.

Najniższa oferta 2333 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 10 marca 1913.

L. IX. a 4/89 (4861 1—3)

Rozpisanie c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych na wykonanie kolektora na lewym brzegu Wisły w Krakowie.

Rozdanie obejmuje wszystkie z wykonania kolektora, na długości około 1160 m., wynikające roboty z wyjątkiem dostawy i osadzenia urządzeń, dla zamknięcia wielkiej wody, przy dwóch przelewach burzowych.

Roboty, które natychmiast po odebraniu gruntów pod budowę mają być rozpoczęte, należy ukończyć najpóźniej do końca sierpnia 1914 roku.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanej kowercie opatrzonej napisem „Oferta na

budowę kolektora na lewym brzegu Wisły w Krakowie" najpóźniej do 8 maja 1913, 12 godziny w południe do dziennika podawczego Ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie przy ulicy Basztowej l. 18.

Ustanowienie cen pozostawia się oferentowi, który ceny jednostkowe dla poszczególnych robót ma wstawić w spis cen.

Komisyjne otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferujący lub tychże pełnomocnicy nastąpi dnia 9go maja 1913 o godzinie 12 w południe. w wyżej wymienionej Ekspozyturze.

Oferta obowiązuje oferenta po dzień 6 czerwca 1913, w tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty.

Oferenci muszą używać przepisanych formularzy ofert, które mogą otrzymać w wyżej wymienionej Ekspozyturze w Krakowie. Tamże można przeglądać wszelkie załączniki i bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert.

Integralne części oferty mają stanowić:
Plan sytuacyjny i plan wykupna gruntów,
Przekrój podłużny,
Przekroje poprzeczne,
Typy,
Plany szczegółowe armatur kolektora,
Ogólne warunki budowy dróg wodnych,
Szczegółowe warunki budowy dróg wodnych wraz z uzupełnieniami w spisie cen, warunki dla dostawy konstrukcyj żelaznych wraz z dodatkiem.
Spis cen wraz z przedmiarem i oferowanemi kosztami budowy.
Postanowienia dla wnoszenia ofert.

Wadyum wynosi 5 proc. oferowanej sumy i należy je złożyć przed upływem terminu do wnoszenia ofert w c. k. Filialnej kasie krajowej w Krakowie. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadyum jako kaucya kontraktowa.

Oferty spóźnione lub nie odpowiadające ustanowionym warunkom będą uważane jako nie wniesione.

Wiedeń, w kwietniu 1913.
C. k. Dyrekcya budowy dróg wodnych.

L. cz. E. 1421/12 (11) (4807)

Dnia 1 maja 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya całego ciała hip. lwh. 146 i 1/2 lwh. 147 kg. gm. Poraż.

Nieruchomość powyższa została oszacowaną, a to: lwh. 146 na 714 kor. 30 h., zaś 1/2 lwh. 147 na 31 kor.

Najniższa cena wynosi, a to: co do lwh. 146 kwotę 476 kor. 20 h., zaś co do połowy lwh. 147 kwotę 20 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. 4557/12 (4405)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 473 gm. Dąbrowica, składającej się z parc. bud. i grunt. o powierzchni 9 ha. 09 ar. 70 m², domu mieszkalnego i z budowań gospodarczych,

2. realności lwh. 857 gm. Dąbrowica, składającej się z parc. bud. i grunt. o łącznej powierzchni 6 ha. 48 ar. 46 m., domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomości te oceniono:
ad 1. na 15.930 kor,
ad 2. na 12.100 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. 10 620 kor.,
ad 2. 8066 kor 66 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. IV. 4176/12 (4) (3960)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122, licytacya realności lwh. 12 ks gr. gm. kat Szymanowice, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 29 332 kor., przynależności zaś na 375 kor.

Najniższa cena wynosi 19.554 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 2155/12 (5) (4769)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya realności lwh. 632 gm. Drohomyśl, składającej się z 16 morgów 858 s², chałupy i budynków gospodarskich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6682 kor. 21 h.

Najniższa cena wynosi 4460 kor. 06 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 1494/12 (6) (3964)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrzeja Stecek, rolnika w Odrzechowej, zastąpionego przez adw. dr. Sawiuka w Sanoku, odbędzie się dnia 3go maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrodzie licytacya połowy realności lwh. 111 kg. Mchawa wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1915 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 1294 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 223/13 (6) (4820)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy s erocej c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie, odbędzie się dnia 5 maja 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 12, licytacya 1 2 realności lwh. 33 gminy kat. Grodzisko.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4600 kor. 87 h.

Najniższa cena wynosi 3067 kor. 24 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się równocześnie i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 6 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4944/12 (5) (4753)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Romana Górki w Bełzie, odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godzinie 11 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1100 gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9355 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 6011 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa,, dnia 24 marca 1913.

L. cz. E. 2573/12 (4837)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Władysława Hebanowskiego w Boryni, odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 13 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacya:

1. całej realności lwh. 947 składającej się z pgr. 205/2 rola,

2. całej realności lwh. 948 składającej się z pgr. 205/3, 181 rola,

3. całej realności lwh. 949 składającej się z pgr. 207/3 rola, gminy Borynia, Sala Erdsteina własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. na 165 kor.,
ad 2. na 2285 kor.,
ad. 3. na 1235 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad 1. — 110 kor.,
ad 2. — 1523 kor. 33 h.,
ad 3. — 823 kor. 32 h.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Borynia, dnia 27 marca 1913.

L. cz. E. 4863/12 (4) (4852)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach zastąpionego przez pełn. p. Porfirego Jaremowicza c. k. Notaryusza w Podhajcach, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya całej realności obj. lwh. 977 gm. Podhajce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Podhajce, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. IV. 3544/12 (5) (3951)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122, licytacya realności lwh. 1696 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 14456 kor.

Najniższa cena wynosi 7378 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 2416/11 (15) (4556)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 maja 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya. połowy realności lwh. 154 ks. gr. gm. Kropiwnik stanowiącej parcele gruntowe.

Cena szacunkowa 803 kor.
Najniższa oferta 535 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. E. 475/12 (4397)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ryfki Hellman w Stanisławowie, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 47 ks. gr. gm. Ottynia obj.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9025 kor.

Najniższa cena wynosi 6016 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 3738/12 (4169)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya 1/6 części realności lwh. 120 gm. Knapy składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 1 ha 75 ar. 66 m.

Nieruchomość ta oceniona na 241 kor.
Najniższa cena wynosi 160 kor. 67 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 29 marca 1913.

Ч. сп. Е 2464/12 (6) (4158)

Оголошене переторгу.

На попиранє Кредитного общества „Самопомощ" в Станиславові, заступленого через адв. др Алексевича, відбуде ся дня 18 цьвітня 1913, перед полуднем о годині 11, в низше означенім суді, комната ч. 6, переторг належачих до довжників цілих реальностей обнятих вик гіп. 225 і 579 кн. гр гром. Струпків власних з приналежностию.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені, а то:

1. реальність обнята вик. гіп. 225 на 4590 кор.,

2. реальність обнята вик. гіп 579 на 320 кор., приналежність на 400 кор.

Найнизша подача вносить:

що до реальности вик. гіп. 225 гром. Стрункова квоту 3060 кор,

що до реальности вик гіп. 579 квоту 213 кор. 34 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж

Условія переторгу, котрі заразом затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 6, підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Отиня, дня 28 лютого 1913.

Ч. сп. Е. 2038/12 (6) (4159)

Оголошене переторгу.

На попиранє Кредитного общества „Самопомощ" в Станиславові, заступленого через адв др. Алексевича, відбуде ся 18 цьвітня 1913, перед полуднем, о годині 11 30, в низше означенім суді, комната ч. 6, переторг:

а) 1 4 части реальности обнятої вик. гіп. 362,

б) 1 8 части реальности обнятої вик гіп. ч. 364,

в) 2/6 части реальности обнятої вик. гіп. 537,

д) 1/2 реальности вик. гіп. 409,

е) 755,

ж) 835 кн. гр. гром. Ворона з приналежитостию.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені, а то:

ad а) на квоту 305 кор.,
ad б) на 50 кор.,
ad в) на 220 кор,
ad д) на 885 кор.
ad е) на 100 кор.,
ad ж) на 90 кор.

Найнизша подача виносить:

ad а) 203 кор. 34 сот,
ad б) 33 кор. 34 сот.,
ad в) 146 кор. 68 сот.,
ad д) 590 кор.,
ad е) 66 кор. 68 сот,
ad ж) 60 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі заразом затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпот., витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 6, підчас годин урядових.

Визначенє терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказів продати ся маючих недвижимостий.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Отиня, дня 28 лютого 1913.

L. cz. E. 2627/12 (4) (4408)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 maja 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności lwh. 335 gm. Rożnów obj., składającej się z starej chaty, stodoły, stajni, nowego domu oraz gruntu wraz przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 12.087 kor. 20 h., przynależności zaś na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 6043 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające ustawowym przepisom się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Zabłotów, dnia 2 marca 1913.

L. cz. E. III 1710/12 (4803)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Leiby Ratha w Jabłonowie i Łesia Falbijczyka w Luczy, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 86 pbud. 149 i pgr. 470 ks. gr. Bania Berezów,
2. lwh. 732 pgr. 422 ks. gr. Bania Berezów,
3. lwh. 647 2/3 pgr. 423 i 424/1 ks. gr. Bania Berezów.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad 1. — 275 kor.,
ad 2. — 125 kor.,
ad 3. — 575 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. — 496 kor. 66 h.,
ad 2. — 150 kor.,
ad 3. — 636 kor. 66 h.

Do realności lwh. 86, 732 i 647 ks. gr. Bani Berezów należą następujące przynależności: płot, chlew, chata przenośna i 11 jabłoni, oszacowane na: ad 1. na 470 kor., ad 2. na 100 kor., ad 3. na 80 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie, jako sąd hipoteczny zanotuje wezwanie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1348 12 (13) (4732)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Markusa Maschlera w Tarnowie, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 153 i lwh. 156 ks. gr. gm. Dębica.

Wartość szacunkowa:
lwh. 153 wynosi 9975 kor.,
zaś lwh. 156 — 23.580 kor.

Najniższa oferta:
odnośnie do lwh. 153 — 4987 kor. 50 hal.,
do lwh. 156 — 11.790 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 25 marca 1913.

L. cz. E. 4127/12 (4167)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh. 335 gm. Dąbrowica, składającej się z pb. i gr. o łącznej powierzchni 5 ha. 82 ar. 69 m., budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomość ta oceniona na 9330 kor.

Najniższa cena wynosi 6220 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 30 marca 1913.

L. cz. E. 2356 12 (4) (4343)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności lwh. 219 ks. gr. gm. kat. Zabłotów, składającej się z domu, stodoły i ogrodu.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 6047 kor. 03 h.

Najniższa cena wynosi 3023 kor. 53 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające ustawie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Zabłotów, dnia 2 marca 1913.

L. cz. E. 2952/12 (4) (4876)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Enisa w Krechowicach, odbędzie się dnia 9 maja 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rożniatowie licytacya lwh. 817 gm. Broszniów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i 2 komórek.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 450 kor.

Ciężary oszacowane są na 150 kor., przynależności zaś na 2450 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1833 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 31 marca 1913.

L. cz. E. 450 12 12 (4878)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Unii handlowej w Samborze, przez adw. dr. Hanermana w Samborze, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sali Nr. 1. na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya ks. gr. Starasól połowy, lwh. 1379, 3417, 3541, 14/12 części lwh. 1378, połowa z 13/15 części lwh. 2737 i 2/30 części lwh. 2740 i 2741, wszystkich realności wartość szacunkowa 4440 kor. 74 h. najniższa oferta 2960 kor. 54 h.

Do 1/2 realności lwh. 3417 ks gr. Starasól należą przynależności połowa budynków gospodarskich o zacowane na 2375 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w oddziale kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Starasól, dnia 3 kwietnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1898 (4863 2—3)

Sprostowanie.

Obwieszczenie c. k. Dyrekcyi długu państwa z dnia 1 marca 1913 dotyczące wylosowanych pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej zamieszczone w 56 numerze „Gazety Lwowskiej“ na stronie 9, w 57 numerze na stronie 11 i w 58 numerze na stronie 9 prostuje się w ten sposób, że w ustępach oznaczonych liczbą 2 ma być 5 prc. pożyczki prioritetowe II. emisyi z 1 lipca 1878, a nie jak mylnie podano 5 prc. pożyczki I. emisyi z 1 lipca 1878.

Wiedeń, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2/13 (2) (4695 2—3)

Edykt.

Katarzynie z Widłów Harzowskiej z Woli zabierzowskiej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Niepołomicach przeciw niej o 700 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21 stycznia 1913 l. cz. E. 2/13 (2), którą dozwolono licytacyi połowy jej realności lwh. 1300 i 1/4 lwh. 1305 gm. Zabierzów objętych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Katarzyna z Widłów Harzowska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Sulerzyckiego w Niepołomicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Harzewską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 647 13 (2) (4659 2—3)

Przeciw Szulimowi Wagschalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Filię c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego Krakowie pozew wekslowy o 250 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw pozwanego Schulima Wagschala ustanawia się p. dr. Manheimera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 29 marca 1913.

L. cz. C. 137 13 (2) (4844)

Edykt.

Przeciw Leonowi Maciejowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Muszynie przez Towarzystwo kredytowe „Nadzieja“ w Krynicy wsi pozew o 338 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona została audyencya na dzień 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Leona Maciejowskiego ustanawia się p. dr. Eliasza Loewenthala, adwokata w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 149/13 (4858)

Edykt.

Przeciw Ilowi Abrahamiuk vel Abramiuk Dmytra i Wasylynie Abramiuk żonie Ili pierwszemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Herscha Thau Jakóba kupca w Zabłotowie pozew o zezwolenie na różne wpisy z wnioskiem na adnotacyę sporu na kartach A. B. C. lwh. 1199 gm. Rudniki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Ili Abramiuka, ustanawia się p. dr. Kleina, adwokata w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Zabłotów, dnia 21 marca 1913.

L. cz. C. 129/13 (3) (4845)

Edykt.

Przeciw Semanowi Wisłockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego Oddział II. w Muszynie przez Towarzystwo kredytowe „Nadzieja“ w Krynicy wsi pozew o 253 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona została audyencyę na dzień 17 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Semana Wisłockiego, ustanawia się p. dr. Eliasza Loewenthala, dwokata w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 876 12 (5) (4874)

Edykt.

Przeciw Łeśkowi Sabat s. Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Iwannę Szenkiryk pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Łeśka Sabata s Iwana ustanawia się p. dr. Grossa, adw. w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 203/13 (1) (4875)

Edykt.

Przeciw Michałowi Leszczyńskiemu synowi Antoniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez gminę Broszniów pozew o 915 kor. 43 hal. zpn.

Na podstawie pozwu odbędzie się rozprawa 21 kwietnia 1913, o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw wyż wspomnianego ustanawia się p. Witolda Langa w Rożniatowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rożniatów, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 192/13 (3) (4674)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Krawczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Złoczowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Kutkorzu

przez p. adw. dr. Wiśniewskiego w Złoczowie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 21 kwietnia 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Krawczuka, ustanawia się p. dr. Epsteina w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Krawczuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. C. 233/13 (3) (4735)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Wiśniowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 24 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Wiśniowskiego ustanawia się p. dr. Syruczka, adw. w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Wiśniowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. C. III. 64/13 (2) (4794)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Jawieniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Teklę z Solaków Jawieniową pozew o 405 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1913, o godzinie 10 przed południem sala rozpraw Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Piotra Jawienia ustanawia się p. dr. Jakóba Sprinngera, adw. w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator astępywać będzie Piotra Jawienia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. Cg. I. 111/13 (1) (4721)

Edykt.

Przeciw Janowi Ruppowi, dzierżawcy dóbr w Iwli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Abrahama Lerecha z Dukli pozew o 6300 kor. i zwrot 2 weksli na kwoty 900 kor. opiewających.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 18 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż Jana Ruppa ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Jana Ruppa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. C. 942 12 (4865)

Edykt.

Przeciw Zdzisławowi Mściwujewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie pozew o 1000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Zdzisława Mściwujewskiego, ustanawia się p. dr. Rosengartena, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.

Lwów, dnia 14 marca 1913.

L. XVII. 3107/1. (4866)

Ogłoszenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu marcu 1913, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, (Dz. p. p. Nr. 177) za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu kwietniu 1913, wynosi 1 kor. 45 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1913.

Ч. сп. С. I. 123/13 (1) (4822)

Едикт.

Против Дизевн Балицкому, котрого місце побуту не є відоме, внесла Елена Мацьків з дому Балицка в ц. к. суді повітовім в Заліщиках позов о заплату 320 корон.

На підставі позву визначено розправу на день 17 цьвітня 1913, година 9 перед полуднем, бюро Нр. 6.

Для стереженя прав незвістного установляє ся п. др. Сигаля, адвоката в Заліщиках, куратором.

Тойже куратор буде незвістного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Заліщики, дня 25 марта 1913.

L. cz. C. II. 82 13 (2) (4859)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Wołoszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Naścię z Iszczuków Wołoszyn z Kujdaniec pozew o uznanie prawa własności do parceli gruntowej lkat. 1849 objętej lwh. 6 gk. Kujdańce.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 24 kwietnia 1913, o godz. 9 30 przed południem, w tut. sądzie, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Wołoszyna ustanawia się p. dr. Natana Steina, adwokata krajowego w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 17 marca 1913.

L. cz. C. II. 92/13 (4707)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Szademu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Feigę i Chaję Froschgang pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 24 kwietnia 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jakóba Spetta, adwokata w Radymnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. C. XXVI. 1372/12 (3) (4772)

Edykt.

Przeciw właścicielowi firmy Józefowi Flamm we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez firmę Joh. Schumacher pozew o 347 Mk.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 29 kwietnia 1913, godzinie 8·30 rano, w tut. sali Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Józefa Flamma ustanawia się p. adw. dr. Ignacego Weina we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Flamma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXVI.

Lwów, dnia 21 marca 1913.

L. cz. C. VI 214 13 (1) (4791)

Edykt.

Przeciw Maksymilianowi Szczepankiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez firmę Franciszek Waldman pozew o 281 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na 13 maja 1913, o godzinie 11 rano, w tutejszym sądzie, w sali Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Zwarycza, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 144/13 (4731)

Edykt.

Przeciw Kiwie Roth, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Sarę Kesselman i tow. pozew o 541 koron 14 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 2 maja 1913, godzina 9 rano, biuro Nr. X.

Celem strzeżenia praw Kiwy Rotha ustanawia się p. Jakóba Szpirę, kupca w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. Cm. 4/13 (1) (4430)

Edykt.

Przeciw Karolowi Sroce ze Swinnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Wojciecha Biegusa w Żywcu pozew o 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Władysława Wodzinskiego, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 27 marca 1913.

L. cz. Cw. X. 1751/13 (1) (4520)

Edykt.

Przeciw Fernandowi i Mildzie de Respaldiza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem pozew o 4488 kor. 93 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Fernanda i Mildy Respaldiza ustanawia się p. adw. dr. Salomona Wittlina we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fernanda i Mildę Respaldiza w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 12 marca 1913.

L. cz. Cw. 226/13 (3) (4301)

Edykt.

Przeciw Maryi Kmiotek zam. Dynia i Stanisławowi Dyni, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędnościowe „Merkur" w Rzeszowie pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. dr. Koppla, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. Cw. II. 1396/13 (2) (4524)

Edykt.

Przeciw Cypryanowi Bajdo w Jaworsku, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Wojniczu pozew o zapłatę 874 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 1 marca 1913 do lcz. Cw. II. 1396 13 1 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Cypryana Bajdo ustanawia się p. dr. Emila Steinsberga, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Cypryana Bajdo w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 15 marca 1913.

L. cz. C. I. 175 13 (1) (4849 1—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Komaryniec synowi Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Herscha Leib 2 im. Gelbbanda w Nowem siole pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 6 maja 1913, o godzinie 8 rano, w tut. sądzie biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Komaryńca, syna Stefana, ustanawia się p. Andrucha Hrycynę w Hnilicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe sioło, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 193 13 (2) (4873)

Edykt.

Przeciw Walentemu Skubisz z Wary, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Jana Tomońskiego pozew o zapłatę kwoty 30 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 maja 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Walentego Skubisza ustanawia się p. adwokata dr. Runfelda w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Skubisza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. II. 248/13 (1) (4547)

Edykt.

Przeciw Prokopowi Hromiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Katarzynę Suchowicz pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, w tym sądzie, sali Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Feldmana, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 280 13 (1) (4483)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Knoblochowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Kasę oszczędności miasta Jasła pozew wekslowy o 1700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty dnia 15 lutego 1913 do L. cz. Cw. 289/13 1.

Celem strzeżenia praw Samuela Knoblocha ustanawia się pana dr. Jana Wilusza, adw. kraj. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Knoblocha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. C. I. 89/13 (1) (4843)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Hreczka synowi Fedia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Maryę Hreczka z Krzywcza pozew o 222 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 2 maja 1913 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Iwana Hreczki ustanawia się p. Wasyla Babija w Krzywczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Hreczkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 10 marca 1913.

L. cz. C. II. 208/13 (1) (4734)

Edykt.

Przeciw Annie Komanowskiej żonie Stefana z Nadziejowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Markusa Strinnwassera kupca w Dolinie jako cesyonaryusza Anny Mykietyn z Rachini pozew o 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-

prawę na dzień 14 maja 1913 godz. 9 przed południem, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Lewickiego, adwokata w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. II. 1645/13 (1) (4525)

E d y k t.

Przeciw Chaimowi Guttfreundowi z Brzeska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo eskontowe w Brzesku pozew o zapłatę sum wekslowych 283 kor., 243 kor., 280 kor., 193 kor., 311 kor. 60 hal., 500 kor., 296 kor. 60 hal., 300 kor. i 276 kor. 40 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 14 marca 1913.

Celem strzeżenia praw Chaima Guttfreunda ustanawia się p. dr. Gleitzmana, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Guttfreunda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 marca 1913.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 103/13 (2) (4767)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Галичанин“ число 70 з дня 9 цьвітня 1913 в артикулї „Разочароване нам. Бобжиньского“ в уступі від початку до „придуманих старорусинов“ — містить в собі єство провини з §§ 300 і 491 з. к. і Арт. V. зак з 17 грудня 1862 Нр. 8 Дид. з р. 1863 узнав доконану в дни 8 цьвісня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думці § 493 п к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 11 цьвітня 1913.

Zl. 79 (4469)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1913, Pr XXXV 91 13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Wiener Filial-Bureau der Ungarischen Korrespondenz“, zweite Morgenausgabe vom 29 März 1913 durch die in dem Artikel: „Abgeordneter Julius Kovacs“ enthaltene Stelle von „Einem Mitarbeiter des ‚Az Est‘“ bis „des Kabinetts Lukacs“ (Blatt 1) das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 April 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1912 Pr II 9 12, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 31 März 1913 wegen der Artikel: „Wie die Steuergelder verpulvert werden“ in der Stelle von „Die Herren“ bis „zu statten“; „Todesstrafe für Trunkenheit“ von „die Gleichgültigkeit“ bis „nichts merke“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1913, Pr. IV 31/13, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Kralovehradecke rozhledy“ vom 29 März 1913 wegen des Artikels: „Pateri“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1913, Pr. IV 30.13, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Pokrokove noviny ceskeho severovychodu“ vom 29 März 1913 wegen der Stellen von „tedy prec jen musime“ bis „nemecke a vladni“ und von „Byla by to“ bis „Josefa I.?“ des Artikels: „Tak chcete plnit sliby“ nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1913, Pr 29/13, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Cesky dennik“ vom 1 April 1913 wegen der Stelle von „a dustojnikum“ bis „udalosti valecne“ des Artikels: „Drinopol a Praha“ nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1861, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1913, Pr. I 45/13, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 2 April 1913 wegen der Stelle von „marne vytykame“ bis „za kazdou cenu“ und von „Jak dlouho to“ bis „vaznemu premysleni“ des Artikels: „Nove zvyseni kontigentu rekrutu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 78 (4468)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1913, Pr IX 34/13, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 28 März 1913 wegen der Stellen von „La luce a occidente“ bis „del sole italiano“, von „non ci sono“ bis „e preveggenti“, von „ma qui l'arte“ bis „con eguale fervore“ und von „Ci dividiamo“ bis „l'Italia“ des Artikels: „Saluti e ricordi della Venezia Giulia“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1913, Pr. 28 13, die Weiterverbreitung der Nummer 35—36 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 27 März 1913 wegen der Stellen von „A cizina pocala si“ bis „bez krveproliti“ des Artikels: „Baron Conrad“; von „Nemohl jsem odolat“ bis „budoucnost sveho naroda“ und von „Jelikoz to byli“ bis „pouhou kucharkou“ des Artikels: „Feuilleton. Jaro, deti a missionari“ nach § 63, 65 und 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1913, Pr. 29 13, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 27 März 1913 wegen der Stelle von „Amidor skace“ bis „velebna pracka“ des Artikels: „V Renove na fare“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1913 Pr. 22 13, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Osveta Americka“ vom 5 März 1913 wegen der Stelle von „Co vykonalo bis „proc to cini“ des Artikels: „Ucinek kresfanstvi“ nach § 122 a und b St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. IV. 5/12 (10) (4112 3—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Władysława Piźla we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono P. Edmunda Skulskiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 28 stycznia 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 170/13 Oddz. A. II. 109 (4580)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Prof. O. Bujwid zakład wyrobu surowic leczniczych Kraków Lubicz“ lub „Zakład szczepień leczniczo ochronnych przeciwko wodowstrętowi w Krakowie prof. Odo Bujwid“.

Właściciel: Odo Bujwid, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią opiewającą „Prof. O Bujwid zakład wyrobu surowic leczniczych Kraków Lubicz“ lub „Zakład szczepień leczniczo ochronnych przeciwko wodowstrętowi w Krakowie podpisze prof. Odo Bujwid“.

Dzień wpisu: 14 lutego 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. Firm. 251/13 Oddz. A. II. 115 (4175)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Baruch Freimann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.

Właściciel: Baruch Freimann, kupiec w Krakowie, ul. Dietla 45.

Właściciel: podpisywać będzie firmę własnoręcznie pełnem imieniem i nazwiskiem „Baruch Freimann“.

Dzień wpisu: 4 marca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. Firm. 270/13 Oddz. A. II. 158 (4174)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddz. A. należy wykreślić:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Kantor wymiany „Merkury“ Braci Eibenschchütz“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Kantor wymiany i wydawanie gazet Merkury i t. d. a to skutkiem wstrzymania prowadzenia przedsiębiorstwa z powodu otwarcia konkursu.

Dzień wpisu: 4 marca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. Firm. 22/13 Stow. II. 145 (4177)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wojnicz.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Wojniczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 12 grudnia 1912 zmieniono § 1. 12, 13, 20, 23, 27, 30, 35, 36, 37, 38, 40, 43, 49, 50, 53, 54, 55. 56, 59, 62, 63, 64, 65, 66, 69, 70, 71, 74, 76, 77 i 80 dotychczasowego statutu Stowarzyszenia.

Udział członka wynosi najmniej 10 (dziesięć) koron a najwięcej 3000 kor. (trzy tysiące) koron.

Data wpisu: faktum 12 lutego 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 1 lutego 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 19/12 (2) (4241 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wawrzyńca Gabrysia, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie oznaczonej Nr. 55/II. i opiewającej na 50 kor.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 31 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 2/13 (1) (4727 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Władysława Kocwy z Nowego Sącza, zarejestrowanego pod firmą „J. K Jakubowskiego Wdowa właściciel Władysław Kocwa“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Jana Kornakiewicza zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Feliksa Borowczyka, adwokata w Nowym Sączu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 kwietnia 1913, o godzinie 11-tej przed południem w tymże sądzie, w biurze Nr. 105, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 maja 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14 maja 1913 godzinie 11 przed południem w tymże sądzie wymienione, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczniony na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Sączu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomonika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. S. 12/12 (41) (4648 2—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 6 grudnia 1912 L. cz. S. 12/12 (1) otworzony konkurs do majątku Frymci Wanderer w Brzeżanach uznaje po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 21 marca 1913.

Konkursa.

L. 45.410/2 (4579 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k Urzędzie pocztowym w Chorobrowie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1913.

C. k. Prezydent:
W o p a t e r n i.

LW. 47.636/13. (4413 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziewięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. i k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n.: „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1913/1914 w c. i k. Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej, na wypadek, gdyby wedle artykułu IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do wyższych c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych i c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z powodu braku miejsca będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1913/1914 rozpocznie się w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1913, w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1913, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1913.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujące warunki poniżej podane.

Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-węgierskiej;

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadawalające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, zaś dla III. roku tej szkoły rok 18 — wreszcie dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla Akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku jako to: dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademi wojskowej 17 lat, a dla akademii marynarskiej lat 14, zaś dla I. roku wyższej szkoły realnej lat 15, a dla III. roku tej szkoły lat 16. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1913;

5. iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej

w Wiener-Neustadt i we Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowańców swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna Akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy:

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym;
2. metrykę chrztu lub urodzenia;
3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;
4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza;
5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1912/1913, tudzież świadectwa za cały rok 1911/1912. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1912/1913, ewentualnie świadectwo dojrzałości, — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza;
6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażonem, ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi.

Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 5 maja 1913.

Prośby, wniesione po tym terminie, albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27 marca 1913.

Piotrowski w. r.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Obwieszczenie.

Zarząd
Związku kredytowego dla drobnego handlu i drobnego przemysłu
w Tarnowie
Stowarz. zarejestr. z ogran. poręką
podaje do publicznej wiadomości

że w dniu **4 maja b. r. o godz. 4 po południu**, a przy braku kompletu po myśli § 24 ust. 2 statutu **o godz. 5 po południu** odbędzie się **w gmachu szkolnym fundacyi Barona Hirscha w Tarnowie przy ulicy Topolowej**

XV. Walne Zgromadzenie

Członków Stowarzyszenia z następującym
Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z obrotu interesów w r. 1912.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.
3. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4. Wybór przewodniczącego Zarządu na r. 1913 i 1914
5. Wybór 5 członków komitetu rewizyjnego, przewodniczącego i jego zastępcy na jeden rok (1913/14).
6. Wnioski członków.

Za Zarząd, przewodniczący:
Dr. Adolf Ringelheim.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.